

MAGAZYN dziennik W S C H O D N I



**Funduszowa
inspiracja**

str. 3

P4483

**Budowa zapory
na granicy będzie
kontynuowana** -
zapowiedział w Kodniu
wicepremier Jarosław
Kaczyński



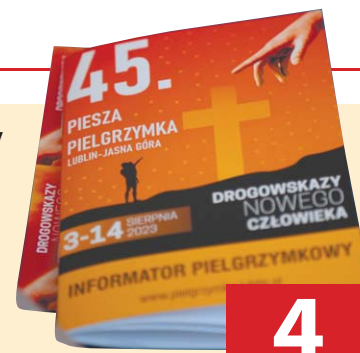
2
STRONA

**Grają
pierwszoligowcy.**
Do Łęcznej
przyjeżdża Arka,
Motor jedzie do
Gdańska



12-13
STRONY

Trwają zapisy
na 45.
Lubelską
Pieszą
Pielgrzymkę
na Jasną Górę



4
STRONA



Cuda i dziwy, czyli Carnaval Sztukmistrzów trwa

LUBLIN Karnawałowa atmosfera w środku lata, to już nasza specjalność. Po raz czternasty oglądamy ulicznych artystów biorących udział w tegorocznej edycji Carnawalu Sztukmistrzów.

Do 30 lipca oprócz buskerów zobaczymy spektakle plenerowe i uliczny koncert. Na placu Litewskim najmłodszy mają miasteczko cyrkowe Frik Art a starsi na błoniach pod Zamkiem Strefę Slackline.

Wczorajszy pierwszy buskerski pokaz w wykonaniu Mr Mostacho

FOT. DW

Nad centrum Lublina na czternastu taśmach chodzą uczestnicy jubileuszowej edycji Urban Higlina Festival. Z całego świata przyjechały gwiazdy tej dyscypliny sportu.

Na dodatek w sobotę zainicjujemy Europejską Konwencję Żonglerską (EJC), która potrwa do przyszłej niedzieli. Widzowie liczą, że cyrkowcy i sztukmistrze zrobią porządek z kapryśną aurą. Więcej o wydarzeniach piszemy w Magazynie, program na www.dziennikwschodni.pl.

(AGDY)

Rita walczy z czasem i SMA

POMÓŻMY Kiedy poznali diagnozę, bez wahania postanowili opuścić swój kraj i udać się tam, gdzie ich córka będzie miała szansę przeżyć. Trzyletnia Rita choruje na rdzeniowy zanik mięśni (SMA) i potrzebuje „najdroższego leku świata”. Czasu na zebranie 9 milionów złotych jest coraz mniej

Tomasz Maciuszczak

Swietłana i Andrzej Juskiewiczowie pochodzą z Białorusi, ale oboje mają polskie korzenie. Wychowują trzy córki: 12-letnią Wiktorię, 6-letnią Martę oraz najmłodszą Ritę, która w maju skończyła trzy lata.

– Kiedy po raz trzeci zaszłam w ciążę, mąż liczył po cichu, że może tym razem będzie syn. Ale los nas zaskoczył i urodziła nam się trzecia córeczka. Nie miało to jednak większego znaczenia, bo

byliśmy bardzo szczęśliwi – wspomina pani Swietłana.

Najczarniejszy dzień

Do końca pierwszego trymestru ciąży przebiegała prawidłowo. W 19. tygodniu zdiagnozowano małowodzie i do porodu pani Juskiewicz pozostawała pod stałą opieką lekarzy. Rita przyszła na świat przez cesarskie cięcie.

– Urodziła się zdrowa. Ważyła trochę mniej, niż powinna, ale po siedmiu dniach została wypisana do domu. Nie było żadnych problemów. Pojawiły się, kiedy miała kilka



Rita obecnie porusza się w wózku. Codziennie musi także korzystać z pionizatora i po kilka godzin spędzać w specjalnym gorsecie

FOT. DW

miesiący. Raczkowała, ale nie mogła stać na nogi. Poszliśmy do neurologa. Po jakimś czasie stwierdzono u niej zwichnięcie stawów biodrowych. Kiedy miała rok i cztery miesiące, przestała nawet raczkować – opowiada mama trzylatki.

Po wielu badaniach i wizytach u specjalistów, państwo Juskiewiczowie poznali dramatyczną diagnozę. Do dziś pamiętają tę datę: 21 grudnia 2021 roku.

– To był najczarniejszy dzień. Kiedy lekarz powiedział, że Rita cierpi na rdze-

niowy zanik mięśni, nie potrafiliśmy przyjąć do wiadomości, że nasza córka może umrzeć.

W Białorusi nie leczy się tej choroby. Publiczne pieniądze są tam przeznaczane na podtrzymanie reżimu, a nie na leczenie dzieci. To oznaczało wyrok śmierci

– mówi pani Swietłana, z trudem powstrzymując łzy.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Budowa zapory będzie kontynuowana

BEZPIECZEŃSTWO Budowę dalszych umocnień na granicy z Białorusią zapowiedział wczoraj Kodniu (pow. bialski) Jarosław Kaczyński. – Ta linia stała się w tym momencie tak niebezpieczna, że te zabezpieczenia są konieczne – powiedział wicepremier, nawiązując również do rosyjskich najemników z Grupy Wagnera, którzy szkolą się od kilku dni na Białorusi

Ewelina Burda

Zapewnienie bezpieczeństwa na granicy to priorytet dla rządu – zaznaczył na wstępie Kaczyński, który konferencję prasową zorganizował tuż przy słupku granicznym przy Bugu w Kodniu. Za rzeką jest już Białoruś. – W perspektywie najbliższych miesięcy mamy zamiar rozbudować zaporę wzdłuż granicy. Obejme ona ten teren, gdzie płotu jeszcze nie ma. A sam Bug będzie zabezpieczony na dodatkowe sposoby – zapowiedział szef Prawa i Sprawiedliwości.

Przypomnijmy, że już ponad 5 tys. rosyjskich najemników rozbiło obóz niedaleko Brześcia. A białoruski dyktator straszył w propagandowych mediach, że „wagnerowcy chcą zrobić sobie wycieczkę do Warszawy”. – Dlatego przy granicy



będziemy też budować urządzenia elektroniczne, które ułatwią jej ochronę. Ale zmieniamy też koncepcje, jeśli

chodzi o armię i odbudowę jednostki wojskowej na ścianie wschodniej. Nasze wojsko lądowe niedługo sta-

nie się najsilniejsze w Europie i będzie podstawą obrony wschodniej flanki NATO – podkreślał wicepremier.

– My się raczej niczego nie boimy, bo strach może paraliżować – mówi nam pani Janina, która przyszła posłuchać wicepremiera. – Rano w sklepie się dowiedziałem, że przyjedzie – tłumaczy. – My na co dzień widzimy tu pograniczników i żołnierzy. Jest ich ostatnio więcej – przyznaje. A gdy pada pytanie o Grupę Wagnera, kobieta odpowiada krótko: – Wiem, że to terroryści, ale to raczej takie zagranie Białorusi i Rosji, żeby prowokować. Nie wierzę, że odważą się na więcej – przypuszcza mieszkanka Kodnia.

I również przed strachem przestrzegali Kaczyński. – Nie wolno się bać, mówię zwłaszcza do młodego pokolenia. Przyszło nam żyć w trudnych czasach, ale miejmy nadzieję, że w końcu Rosja się zatrzyma. Ale to potrawa. Dlatego musimy być gotowi w każ-

dym wymiarze – stwierdził polityk.

Przed oficjalnym wystąpieniem z liderem PiS spotkali się lokalni samorządowcy. – Mówiliśmy o sytuacji na granicy, o potrzebach wzmacniania wojska – relacjonuje Mariusz Zańko, sekretarz gminy Kodeń. I dodaje, że wicepremier podczas wizyty odwiedził kodeńskie sanktuarium. – Dla naszej gminy to promocja. Zapraszamy też turystów, bo to piękny region – zachęca urzędnik i zapewnia, że mimo obecnej sytuacji, można się tu czuć bezpiecznie.

W odpowiedzi na obecność wagnerowców w Brześciu, Ministerstwo Obrony Narodowej do garnizonu w Białej Podlaskiej przerzuciło m.in. żołnierzy z 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej i 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

Rita walczy z czasem i SMA

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Jedziemy!

Juszkiewiczowie zaczęli zgłębiać wiedzę o chorobie, która dotknęła ich najmłodszą córkę. Wtedy dowiedzieli się, że SMA jest leczona w Polsce. Ze względu na polskie korzenie oboje mają karty Polaka, dlatego zgodnie uznali, że będzie to właściwy kierunek.

– Podjęliśmy decyzję, że widzimy swoją przyszłość tam, gdzie Rita ma szansę żyć – wspominają. O planach trzeba było jeszcze porozmawiać ze starszymi dziećmi. – Kiedy Wiktoria i Marta dowiedziały się, jak wygląda sytuacja, powiedziały bez zastanowienia: „jedziemy!” – wspominają rodzice.

Jako pierwszy, w lutym 2022 roku, do Polski przyje-

chał pan Andrzej. Kiedy znalazł pracę i mieszkanie, po miesiącu dołączyły do niego żona i córki. Początkowo mieszkali w Warszawie. Kilka miesięcy temu przeprowadzili się do Lublina. Tutejszy Uniwersytecki Szpital Dziecięcy jest jednym z dwóch ośrodków w kraju, które u dzieci chorych na SMA stosują terapię genową.

Rzadko widzę łzy

– Obecnie Rita porusza się w specjalnym wózku. Nie może sama usiąść, ale jest bardzo samodzielna i stara się wszystko robić sama. Ma bardzo pogodny charakter, zawsze się uśmiecha. Mimo towarzyszącego jej codziennie bólu, rzadko widzę na jej twarzy łzy – opowiada mama dziewczynki.

Rita każdego dnia przez godzinę musi korzystać ze specjalnego pionizatora. Kilka godzin dziennie spędza w gorsecie, aby jej kręgosłup się nie krzywił. Dwa razy w tygodniu po dwie godziny ćwiczy z fizjoterapeutami, a co dwa miesiące jeździ na dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne.

Wyciąg z czasem

Zolgensma, czyli wspomniana terapia genowa od niedawna w Polsce jest refundowana, ale tylko u niemowląt, które nie ukończyły szóstego miesiąca życia i nie rozpoczęły leczenia innymi lekami. Odpłatnie jej podanie kosztuje ponad 9 mln zł, dlatego nie bez powodu jest nazywana „najdroższym lekiem świata”.

To ogromna suma, ale Juszkiewiczowie postanowili roz-

począć walkę o jej zebranie. Poznali też ludzi gotowych im w tym pomóc.

– Największy problem jest taki, że w naszym kraju terapię genową można stosować, dopóki waga dziecka nie przekroczy 13,5 kilogramów. Rita waży obecnie ok. 12,7 kg, więc niesamowicie goni nas czas. Jeśli nie zdążymy, lek będzie można skutecznie podać tylko w Dubaju. A wtedy sam transport kosztowałby ok. milion złotych, do tego trzeba by doliczyć także koszty pobytu w tamtejszej klinice. Dlatego chcemy za wszelką cenę umożliwić jej leczenie w Lublinie – mówi Tamara Rutkowska, szefowa lubelskiej fundacji „Skakanka”, która zajmuje się m.in. pomocą dzieciom chorym na SMA i ich rodzinom.

– Dopiero zaczęliśmy naszą akcję, ale mamy dalekosiężne plany i wiele pomysłów. Trwają letnie miesiące, odbywa się wiele imprez i wydarzeń plenerowych, więc chcemy wykorzystać ten czas – dodaje pani prezes.

Jak pomóc?

Fundacja „Skakanka” uruchomiła zbiórkę na portalu internetowym pomagam.pl: „Walka Rity z SMA”. Na Facebooku, pod tą samą nazwą, działa także specjalna grupa aukcyjna, w której w zamian za wpłaty przekazywane na rzecz dziewczynki można licytować różne przedmioty i usługi („Licytacje dla Rity Juszkiewicz z SMA”). Do jutra do godz. 12 można wycycytować chociażby lot szybowcem, ofiarowany przez

Aeroklub Lubelski w Radawcu.

– Zostaliśmy poproszeni o włączenie się do tej akcji i nie mogliśmy odmówić. Proponujemy tzw. lot zapoznawczy, z instruktorem, za wyciągarką. Trwa kilka minut, ale dostarcza sporo wrażeń. Taka przyjemność komercyjnie kosztuje 350-600 zł, ale licząc, że ze względu na szczytny cel zwycięzca aukcji zaoferuje wyższą kwotę – mówi Bogusław Misiak, dyrektor aeroklubu.

– Ta instytucja jako jedna z pierwszych odpowiedziała na nasz apel. Zachęcamy wszystkich do przekazywania fantów na licytację. Wysłaliśmy już prośby w tej sprawie do wielu dużych firm i czekamy na odpowiedzi – podsumowuje Tamara Rutkowska.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwschodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Baterie w obiegu zamkniętym

Pamiętam wielką radość z pierwszego walkmana, kiedy mogłem posłuchać muzyki podczas spaceru czy jazdy rowerem. Popularne „paluszki” zapewniły luksus korzystania z urządzeń elektronicznych poza domem, a pojawienie się komórek i smartfonów z własnymi bateriami znacznie uniezależniło nasze życie, naukę i pracę (oczywiście poza koniecz-

nością ładowania) od gniazdek elektrycznych. Szybko okazało się, że te kieszonkowe źródła energii stanowią zagrożenie dla człowieka i środowiska ze względu na zawartość metali ciężkich. Rosnące góry zużytych baterii i akumulatorów wymusiły tworzenie prawa regulującego ich „życie po życiu”. Projekt gospodarki o obiegu zamkniętym, realizowany przez Unię Europejską, zaowocował ko-

lejnymi rozwiązaniami tego problemu.

16 czerwca br. Parlament Europejski, a 10 lipca br. Rada UE przyjęły rozporządzenie dotyczące metod zrównoważonego działania obejmującego cały cykl wykorzystania baterii, od produkcji po recykling. Nowe prawo dotyczy wszystkich zużytych baterii przenośnych, baterii przemysłowych, akumulatorów (w pojazdach elektrycznych,

autach i maszynach), oraz baterii w tzw. lekkich środkach transportu (elektrycznych rowerach, motorowerach i hulajnogach).

Rozporządzenie określa cele w zakresie zbierania odpadów: dla baterii przenośnych – 63 proc. do 2027 r. i 73 proc. do 2030 r. oraz dla baterii małogabarytowych – 51 proc. do 2028 r. i 61 proc. do 2031 r., ponadto zakłada minimalne poziomy odzysku materiałów



ze zużytych baterii: lit – 80 proc. do 2031 r., a kobalt, miedź, ołów i nikiel – 95 proc. do 2031 r. Wskazuje również minimum zawartości materiałów z recyklingu do użycia w nowych bateriach.

I uwaga - od 2027 r. smartfony oferowane w UE będą musiały mieć wymienne baterie, łatwe do usunięcia przez nabywcę.

KRZYSZTOF HETMAN
POSEŁ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Jesteśmy dłużni dwa miliardy

PIENIĄDZE Blisko 90 tys. mieszkańców województwa lubelskiego ma długi. W sumie prawie 2 miliardy, a średnio ponad 22 tys. zł. Rekordzista z naszego regionu ma do oddania 1,6 mln zł



Krzysztof Basiński

WKrajowym Rejestrze Długów widnieje już blisko 2,3 mln Polaków, którzy mają do oddania aż 44,6 mld zł. Sporo osób ma wielomiesięczne lub nawet wieloletnie zaległości w płatnościach.

– Wśród osób zalegających ze spłatą prawie co czwarta osoba, to multidualnik. Ich „wkład” w ogólne zadłużenie jest jednak znacznie wyższy. Posiadający przynajmniej trzech wierzycieli są łącznie winni 20,2 mld zł, co odpowiada niemal połowie całego zadłużenia Polaków. To pokazuje skalę problemu i daje obraz tego, jak wiele osób w naszym kraju mierzy się z widmem pętli zadłużenia – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Na Lubelszczyźnie multidualników jest niemal 19 tysięcy. To co piąta osoba, która ma długi. Ich zobowiązania wynoszą 790 mln zł, czyli ponad 1/3 tego, ile wszystkich zadłużonych. Nasz region zarówno pod względem liczby dłużników, jak i wielkości długu zajmuje w kraju 11. miejsce.

W skali kraju największe zadłużenie ma mieszkanka województwa warmińsko-mazurskiego, która nie zapłaciła 190 razy 82 firmom na łączną kwotę 2,2 mln zł. Wśród panów niechlubny prym wiedzie mazowszanin ze 199 przeterminowanymi fakturami na 2,1 mln zł, do uregulowania u 63 wierzycieli.

Rekordzista z lubelskiego jest zadłużony w 40 firmach, ma 45 różnych zobowiązań, a oddać powinien 1,6 mln.

Jak wskazują eksperci, przyczyną problemów z wielokrotnymi zobowiązaniami są różne. W wielu wypadkach jest to nieroztropność, wynik zapożyczania się ponad miarę i bez refleksji, czy kolejne zobowiązanie nie przekracza możliwości spłaty. Nie brakuje też osób po prostu nieuczciwych, które próbują żyć na koszt innych. Trudności mogą wynikać z sytuacji losowej, np. utraty pracy, choroby czy nieszczęść, ale to mniejszość wśród widniejących w rejestrze.

FOT. PIXABAY

Funduszowa inspiracja

Niewiele, bo tylko trzy miesiące wystarczyły, by w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 ogłoszonych zostało 35 naborów wniosków o dofinansowanie (pierwszy ogłoszony został 17 marca br.). Każdy nabór otwiera możliwość pozyskania środków na realizację projektów przez przedsiębiorstwa, samorządy oraz organizacje społeczne. Realizacja programu jest dla nich, a zarazem dla całego regionu, nowym impulsem do rozwoju.

Program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 to ponad 2,43 miliarda euro, które na najbliższe lata ma do dyspozycji nasze województwo. Pieniądże trafiają do beneficjentów wyłonionych w ramach naborów wniosków o dofinansowanie.

– Do 7 lipca ogłosiliśmy 35 naborów wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę wsparcia wynoszącą ponad 2 mld 204 mln zł. 20 naborów realizujemy w sposób konkurencyjny oraz 15 naborów w sposób niekonkurencyjny – podkreśla **Anna Brzyska**, Dyrektor Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie (UMWL). – W czerwcu zaktualizowaliśmy bardzo ważny dla potencjalnych beneficjentów dokument, czyli Harmonogram naboru wniosków. Zgodnie z nim, jeszcze w drugim półroczu 2023 r. zamierzamy ogłosić kolejne 50 naborów o łącznej kwocie wsparcia przekraczającej 2 miliardy 100 milionów złotych – dodaje dyrektor Brzyska.



Wsparcie z Funduszy Europejskich pozwoliło firmie Aza-Tech sp. z o. o. na zastosowanie innowacyjnych technologii produkcji

Na co można uzyskać unijne pieniądze

Sprawdźmy na jakie pomysły można dzisiaj pozyskać finansowe wsparcie z Funduszy Europejskich

• **Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości** prowadzi nabory obejmujące między innymi dofinansowanie związane z infrastrukturą B+R, działaniami badawczo-wdrożeniowymi, innowacjami czy transformacją cyfrową MŚP.

• **Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego UMWL** zajmuje się między innymi wnioskami związanymi z cyfryzacją sektora publicznego, doradztwem klimatycznym, gospodarką ściekową czy efektywnością energetyczną.

• **Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego UMWL** zaprasza instytucje zainteresowane problematyką usług opiekuńczych, aktywizacją społeczną, ośrodkami interwencji kryzysowej oraz programami rozwojowymi szkół.

• **Wojewódzki Urząd Pracy** prowadzi zaś nabory wniosków o dofinansowanie w obszarze aktywizacji społecznej i zawodowej, usług na rzecz migrantów, podmiotów gospodarki społecznej, społeczeństwa

obywatelskiego oraz udziału kobiet w rynku pracy.

Pierwsze umowy już podpisane

Najwyższe w kraju tempo wdrażania programu regionalnego znajduje swoje potwierdzenie w podejmowanych działaniach m.in. rozstrzygnięciach naborów. – **Zakończyliśmy już 22 nabory wniosków o dofinansowanie, w ramach których potencjalni beneficjenci złożyli 710 wniosków o dofinansowanie. Łącznie ubiegają się o wsparcie swoich projektów w kwocie prawie 1,85 mld zł złotych** – mówi Anna Brzyska. – **To przed nami. Chcę jednak podkreślić, że zawarliśmy już 17 umów na dofinansowanie projektów na niebagatelną kwotę dofinansowania przekraczającą miliard złotych.**

Wszystkie szczegóły dotyczące prowadzonych i planowanych naborów wniosków o dofinansowanie znajdziecie Państwo na stronie internetowej.



MATERIAŁ INFORMACYJNY

Wezmą się za wąwóz

ZMIANY W tym roku powinien powstać co najmniej kilometr nowego chodnika i trasy rowerowej w Parku Rury, biegnącym dnem wąwozu między osiedlami Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i dzielnicą Czuby. Niebawem rozpoczną się prace budowlane

Chodzi o półtorakilometrową Aleję Miast Partnerskich, która ciągnie się od placu zabaw między ulicami Jana Sawy i dziewanny do ul. Nadbystrzyckiej. Jej nawierzchnia jest w fatalnym stanie, a okoliczni mieszkańcy od lat zabiegali o jej przebudowę. Pieniądze na ten cel udało się zdobyć dzięki głosowaniom w dwóch ostatnich edycjach budżetu obywatelskiego.

W ogłoszonym w maju przetargu na wykonanie prac wpłynęły trzy oferty, ale tylko jedna z nich spełniała wymogi formalne. Opiewała ona na 3,23 mln zł.



Zlecenie otrzymało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina.

– Podpisaliśmy umowę z wykonawcą i ruszamy z obecną rozbudową ciągu pieszego oraz ścieżki rowerowej w Alei Miast Partnerskich. Projekt realizujemy zgodnie z naszą deklaracją złożoną podczas spotkania „Plan dla Dzielnicy” – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W ramach robót rozebrana zostanie istniejąca nawierzchnia z asfaltu. W jej miejscu powstanie szeroki na dwa metry chodnik z kostki brukowej i asfaltowa ścieżka rowerowa o szerokości 2,5 m.

Aleje dla pieszych i jednośladów mają być oddzielone od siebie półmetrowym pasem zieleni. Projekt zakłada zaaranżowanie skrzyżowań z istniejącymi szlakami pieszo-rowerowymi, nie przewiduje jednak budowy łączników z ul. Zana czy Filaretów.

Inwestycja została podzielona na trzy etapy. Dwa pierwsze, obejmujące fragment alei od placu zabaw do schodów w pobliżu ul. Radości powinny być gotowe do końca tego roku. Na przebudowę trzeciego odcinka wykonawca będzie miał natomiast półtora roku od momentu podpisania umowy.

(TOMA)

Z Lublina na Jasną Górę. Zapisy na pielgrzymkę

WYDARZENIE Pątnicy z Lublina do Częstochowy wyruszą 3 sierpnia. Wierni pielgrzymować będą dwanaście dni, przemierzając 320 kilometrów. „Drogowskazy Nowego Człowieka” to hasło tegorocznej, już 45. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki

Pielgrzymowanie rozpocznie się w czwartek, 3 sierpnia od uroczystej mszy świętej o godzinie 8:30 w Archikatedrze Lubelskiej. Przez kilka dni wierni będą przemierzali Lubelszczyznę w dwóch kolumnach. Drogi pątników połączą się dopiero w połowie trasy, przy Świętym Krzyżu. Chelmska grupa wyruszy na szlak już 1 sierpnia, z główną kolumną pielgrzymki połączy się 6 sierpnia w Annopolu.

Katarzyna Bochniarz na Jasną Górę wybierze się już trzeci raz. – Czuję potrzebę duchową. Na pielgrzymce można wiele przemyśleć, zastanowić się nad życiem, w skupieniu i bez stresu. Modlitwa, wspaniali ludzie, to forma oczyszczenia, która jest mi teraz potrzebna. Największą radość daje dojście do Matki Bożej, z tymi przemyśleniami.



dość daje dojście do Matki Bożej, z tymi przemyśleniami.

Zapisy na pielgrzymkę trwają w parafiach. Od wczoraj zgłoszenia przyjmują

je także **BIURO** sekretariatu przed lubelską Archikatedrą, codziennie aż do wyjścia

pielgrzymki w godzinach 10-17.

– W tym roku po raz pierwszy można zapisać się także przez internet – informuje Marek Brodacki, szef służb porządkowych pielgrzymki lubelskiej i dodaje, że dokładna liczba uczestników będzie znana dopiero w dniu, kiedy wierni wyruszą na pątniczy szlak. – W tym roku przygotowaliśmy różne formy pielgrzymowania, można tradycyjnie, hybrydowo autokarem. Na tą drugą formę zapisało się już kilkaset osób.

Organizatorzy wychodząc naprzeciw potrzebom pątników, którzy z różnych powodów nie będą mogli pielgrzymować na całej trasie np. nie mają urlopu, albo stan zdrowia nie pozwala im na tradycyjną formę pielgrzymowania, oferują takim osobom wariant pod

hasłem „Ile możesz?”. Do pielgrzymki będzie można dołączyć w dowolnym momencie. Codziennie z Lublina z placu Zamkowego wyjeżdżał będzie autokar, który dostarczy wiernych na szlak pielgrzymkowy. Autokary do 7 sierpnia będą dojeżdżały do I i II kolumny, a od 8 sierpnia do wszystkich grup. Zapisy na wariant hybrydowy prowadzone są drogą elektroniczną.

Do dyspozycji pielgrzymów została udostępniona aplikacja, którą można wykorzystać zamiast klasycznych informatorów. Można będzie w niej znaleźć informację co działo się w danym dniu na szlaku pątniczym, gdzie jest pokój czy nocleg, oraz lokalizacja grupy.

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce w formie tradycyjnej to 90 zł, „Ile możesz?” 100 zł.

KN

Rentgen wesprze lubelskich celników

PRZEŚWIETLENIE Będzie kosztować ponad 3,5 milina złotych i żadnej przesłanki nie przepuści. Nowoczesny sprzęt do kontroli przesyłek metodą rentgenowskiej tomografii komputerowej trafi do lubelskiego oddziału Poczty Polskiej już na początku przyszłego roku.

Urządzenie do prześwietlania przesyłek spoza krajów Unii Europejskiej w 3D to pierwsze takie urządzenie w Polsce.

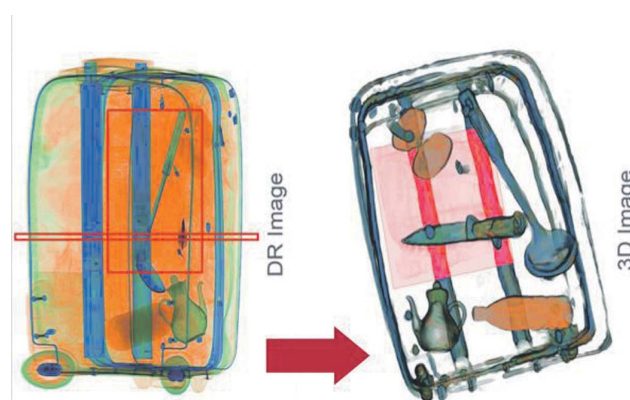
– Urządzenie do 15 lutego

przyszłego roku trafi w ręce funkcjonariuszy z Oddziału Celno Poczтового w Lublinie. Będzie nim prześwietlanych większość przesyłek pocztowych, które trafiają do nas spoza Unii Europejskiej – mówi dr Artur Krukowski, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Dotychczas wykorzystywane urządzenia rentgenowskie dają obraz w orientacji poziomej lub pionowej. Nowy sprzęt będzie skanował przesyłki w 3D, dzięki czemu

dużo łatwiej będzie można wykryć niedozwolone towary w przesyłkach pocztowych. Skróci to także zdecydowanie czas kontroli.

Urządzenie może pracować nawet 18 godzin na dobę. Będzie służyć do szybkiej, nieinwazyjnej kontroli zawartości wnętrza paczek i korespondencji pocztowej oraz do identyfikacji grup towarowych, m.in.: wyrobów tytoniowych, alkoholi, leków, substancji psychotropowych, obiektów niebezpiecznych



Oddział Celno Pocztowy w Lublinie będzie pierwszy w Polsce wyposażony w urządzenie rentgenowskie do prześwietlania przesyłek z technologii 3D

FOT. POZOSTA POLSKA/IAS LUBLIN

(broń, materiały i urządzenia wybuchowe), środków płatniczych, dóbr kultury, okazów CITES, metali szlachetnych czy artykułów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego.

(OPRAC. P.P.)

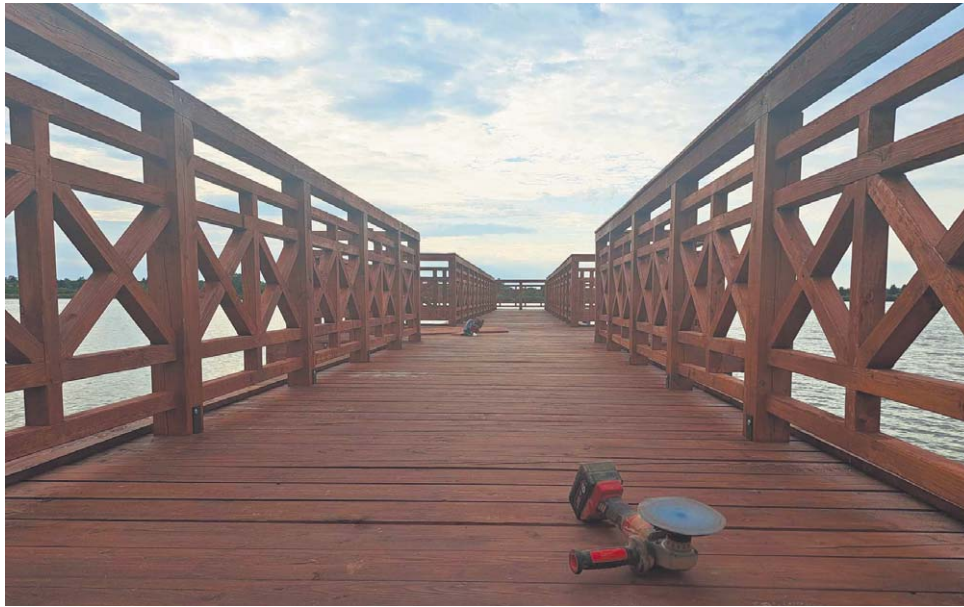
Będzie śledztwo w sprawie strefy relaksu?

ZAMOŚĆ Dość marnotrawienia publicznych pieniędzy i narażania ludzi na niebezpieczeństwo – uznał przewodniczący osiedla i budową strefy relaksu nad zalewem w Zamościu postanowił zainteresować prokuraturę

To ciąg dalszy sprawy, o której pisaliśmy kilka dni temu. Przypomnijmy: w ostatnią niedzielę wizję lokalną nad miejskim zalewem, gdzie w ramach budżetu obywatelskiego powstała strefa relaksu m.in. z nowym pomostem i placem zabaw, przeprowadzili opozycyjny radny Rafał Zwolak i Maciej Spozowski, przewodniczący os. Stare Miasto.

Nagrali i zamieścili w mediach społecznościowych film, w którym wytknęli różne usterki w ramach tej inwestycji. Skupili się wówczas głównie na moło. Krytykowali jakość użytego drewna, które zaraz po tym, jak zostało zamontowane, zaczęło pękać.

Okazało się, że ten defekt dostrzegli też miejscy urzędnicy. Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Mie-



skich i Zamówień Publicznych UM Zamość w rozmowie z nami zapewnił, że wykonawca już został wezwany do naprawienia usterek. Zapowiadał też, że sprawa bę-

dzie dopilnowana, zwłaszcza, że całość jest objęta kilkuletnią gwarancją.

Ale przewodniczący Spozowski nie dał za wygraną. Dokładnie przyjrzał się

wszystkim elementom inwestycji i bublki wypatrzył więcej. Uznał, że tak tego nie zostawi. We wtorek postanowił sprawą zainteresować prokuraturę.

Dzień publikacji materiału radnego Zwolaka i przewodniczącego Spozowskiego na pomoście zastaliśmy ludźmi, którzy zabezpieczali deskami górne fragmenty popękanych poręczy

FOT. A. SZEWC

– Bo przecież wydano na to wszystko niemałe publiczne pieniądze (strefa relaksu kosztowała ok. 950 tys. zł – przyp. aut.), a to coś w ogóle nie powinno zostać odebrane i oddane do użytkowania, bo zagraża ludziom – tłumaczy swoją decyzję Maciej Spozowski.

W zawiadomieniu wskazał nie tylko na użycie do budowy pomostów niewłaściwego rodzaju drewna, ale też m.in. niechlujne pomalowanie betonowych podpór moła, zbyt płytkie fundamenty pod nowymi ławkami i niewłaści-

we umocowanie elementów placu zabaw.

– Ja nie czuję się na siłach, aby wskazać, kto tu jest winien, czy wykonawca, czy nadzór, czy miejscy urzędnicy. Ale mamy odpowiednie służby do wyjaśniania takich rzeczy i niech one się tym zajmą – uważa Spozowski.

Jaka będzie decyzja śledczych w tej sprawie?

– Pan przewodniczący rzeczywiście był, złożył ustne zawiadomienie do protokołu i został przesłuchany w charakterze świadka – przyznaje Jarosław Rosołek, zastępca prokuratora rejonowego w Zamościu. Ale zastrzega, że na tym etapie nic więcej powiedzieć nie może, bo żadne decyzje jeszcze nie zapadły.

Nie wiadomo więc czy postępowanie zostanie w ogóle wszczęte i w jakim kierunku będzie ewentualnie prowadzone. Do tematu z pewnością wrócimy.

AK

Sprawdź, co możesz przywieźć do Unii Europejskiej

PRZEPISY Jeżeli zastanawiasz, jakie egzotyczne smakołyki można przywieźć do kraju z dalekich wojaży, państw spoza UE, to lista jest krótka. Celnicy nie zakwestionują jedynie ananasów, kokosów, durianów, bananów i daktyli. Na cenzurowanym są także wędliny, mięsa czy sery, np. stilton, ikoniczny angielski pleśniak

W naszym województwie próby przewozu takich produktów zdarzają się na drogach przejściach granicznych z Białorusią oraz Ukrainą. Na lubelskim lotnisku (w tym sezonie) sytuacja dotyczy głównie podróżujących z Turcji, Tunezji i Wielkiej Brytanii.

Tylko 5 rodzajów owoców

Od kilku lat w sezonie wakacyjnym wraca problem przywozu owoców i warzyw z krajów spoza Unii Europejskiej. – Część turystów uważa,



że będzie to dobra pamiątka z udanego urlopu. Niestety, wszystkie warzywa i wiele

owoców musi trafić do kosza. Od 2019 roku do UE podróżni mogą wwieźć tylko anana-

Na przejściach granicznych są wyraźne informacje na temat tego, czego nie wolno wwozić na teren Unii Europejskiej

FOT. IAS LUBLIN

sy, kokosy, duriany, banany i daktyle – wylicza Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Nie można przewozić innych owoców, warzyw, nasion ani kwiatów. Wszystkie rośliny przywożone na terytorium Unii, z wyjątkiem wy-

mienionych pięciu rodzajów owoców, muszą być zaopatrzone w świadectwo fitosanitarne, wydane przez urzędową służbę ochrony roślin państwa pochodzenia.

Nie tylko owoce są na cenzurowanym. Obowiązuje także zakaz przywozu przez podróżnych z państw trzecich produktów mięsnych i mleczarskich. Najczęściej są to wędliny, mięso, sery czy nawet kanapki, z którymiś z tych składników. Takie produkty mogą zawierać patogeny, wywołujące choroby zakaźne u zwierząt. Zakaz nie dotyczy ryb.

Nie narażaj się na mandat

Na każdym przejściu granicznym są wyraźne informacje na temat tego, czego nie wolno wwozić na teren Unii Europejskiej. Jeśli podróżni sami wyrzucą zabronione produkty do specjalnych pojemników, nie zapłacą kary. Jeśli jednak funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej znajdą w bagażu niedozwolone artykuły spożywcze, będą musieli wystawić mandat. Jego wysokość zależy od ilości towaru i wynosi obecnie od 360 zł.

(P.P.)

Ministerstwo sypie kasą na obwodnicę. Ale kwota jest tajna

BIAŁA PODLASKA Negocjacje zaowocowały umową. Biała Podlaska dostała pierwszą pulę dofinansowania na budowę wschodniej obwodnicy. Ale kwota jest tajna

Zdaniem urzędników, to krok milowy dla rozwoju miasta. – To historyczna informacja. Podpisał z Ministerstwem Infrastruktury dokument, która zapewnia nam sfinansowanie budowy pierwszego etapu wschodniej obwodnicy miasta – nie kryje radości prezydent Michał Litwiniuk. Droga będzie przedłużeniem alei Solidarności i pobiegnie w kierunku południowym wiaduktami

nad ulicą Sidorską i torami. – To efekt naszej półtorarocznej współpracy nad tym projektem. Zabiegałem o to od początku swojej kadencji – przypomina Litwiniuk. Z kolei drugi etap tego przedsięwzięcia został wpisany do planu rozwoju sieci dróg województwa lubelskiego do 2030 roku. Trasa ma dalej łączyć się z drogą wojewódzką numer 812.

Urzednicy szykują się teraz do zlecenia dokumen-

tacji projektowej. Przetarg powinien zostać ogłoszony w pierwszej połowie 2025 roku, a zakończenie prac planowane jest dwa lata później.

W tym pierwszym etapie powstaną w sumie ponad 3 kilometry nowej trasy oraz dwa wiadukty nad ulicą Sidorską oraz linią kolejową.

Okazuje się, że dokładna kwota dofinansowania jest tajna.

– Umowa na realizację zadania została zawarta

w oparciu o procedurę udzielania finansowania na zadania obronne ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – tłumaczy Szymon Huptyś, rzecznik Ministerstwa Infrastruktury. – Dokument podlega ochronie zgodnie z przepisami ustawy z o ochronie informacji niejawnych i nie stanowi informacji publicznej.

O tym, że samorząd prowadzi rozmowy na temat obwodnicy na szczelnie mini-

sterialnym było wiadomo już w ubiegłym roku. Wszystko dlatego, że na tej inwestycji zależy również resortowi obrony narodowej, m.in. ze względu na jednostkę wojskową, która w 2020 roku powstała na terenie dawnego lotniska. – Obwodnica będzie ważnym połączeniem dla wojska, dlatego MON będzie partycypowało w kosztach – potwierdził nam kilka miesięcy temu wydział prasowy resortu.

Przypomnijmy, że w białskim garnizonie ma docelowo służyć ponad 2,5 tys. żołnierzy. Ale ciężkie wojskowe sprzęty już jeżdżą ulicami miasta m.in. ulicą Łomaską, która bezpośrednio prowadzi do jednostki. Nie jest ona jednak przystosowana do takich obciążeń. Obwodnica ma skomunikować jednostkę z drogą wojewódzką bez konieczności wjazdu do miasta.

EWELINA BURDA

Pogotowie czeka na nowego dyrektora

BIAŁA PODLASKA Szpital w Białej Podlaskiej ma już nowego dyrektora, ale wciąż nie wiadomo kto pokieruje stacją pogotowia. Konkurs już się odbył, ale marszałek nazwiska najlepszego kandydata jeszcze nie podaje. Konkurs trzeba było rozpisnąć, bo dotychczasowy dyrektor Artur Kozioł awansował. To on teraz zarządza Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym.

– 19 lipca odbyło się posiedzenie komisji konkursowej. O to stanowisko starało się trzech kandydatów. Zarząd Województwa Lubelskiego nie podjął jeszcze uchwały w sprawie powołania dyrektora – mówi Anna Nycz z biura prasowego marszałka. Póki co, pełniąc obowiązki szefa pogotowia jest Agnieszka Górnikowska, główna księgowa.

Przypomnijmy, że zmiany na tych stanowiskach zaczęły się po tym, jak marszałek odwołał kilka miesięcy temu dotychczasowego dyrektora szpitala Adama Chodzińskiego. Swoją decyzję tłumaczył utratą zaufania związaną z pogorszeniem sytuacji finansowej. Dzisiaj już wiadomo, że ubiegły rok placówka zamknęła ze stratą 8,7 mln zł.



Najpierw Kozioł był pełniącym obowiązki szefa szpitala, a później wygrał konkurs. Swoją karierę zaczął w Straży Miejskiej w Białej Podlaskiej, później szybko awansował na komendanta. Prezydentem miasta był wówczas Dariusz Stefański (PiS), obecnie poseł. W kierowanym przez Kozioła szpitalu pracuje półtora tysiąca osób. **(EB)**

Do zobaczenia na Dwóch Brzegach

WYDAREZENIE To miasteczko nad Wisłą i tak ma swój niepowtarzalny klimat, a jeśli dodać do tego najlepsze światowe kino, to w Kazimierzu Dolnym można poczuć się jak w Cannes. Wszystko dzięki festiwalowi Dwa Brzegi, który startuje w sobotę

Ewelina Burda

Wszyscy, którzy tworzą to wydarzenie kochają kino, oglądają filmy, dlatego widzą u nas pewność, że zobaczą naprawdę dobre, wartościowe obrazy – przekonuje Marcin Radomski, rzecznik BNP Paribas Dwa Brzegi (tak brzmi oficjalna nazwa wydarzenia).

To, co porusza Grażynę Torbicką

– Nasze zespoły selekcyjne jeżdżą na najważniejsze zagraniczne festiwale i wybierają filmy. Przewodzi temu dyrektor Grażyna Torbicka. To ona selekcjonuje to, co jej zdaniem wzbudza emocje, porusza, skłania do refleksji – zaznacza Radomski. I takie z pewnością będą festiwalowe filmy otwarcia i zamknięcia. – Na początek pokażemy „Opadające liście” Aki Kaurismäkiego, a na zakończenie „Monster” Hirokazu Koreedy. To bez wątpienia jedne z ciekawszych propozycji. Oba te tytuły były pokazywane na festiwalu w Cannes. W sumie mamy aż 9 obrazów stamtąd. Można powiedzieć, że mamy w Kazimierzu to co, najlepsze w światowym kinie.



Prosto z Łazurowego Wybrzeża do Kazimierza przyjedzie też nowy film Kena Loacha „The Old Oak”. – Warto też zapamiętać tytuł „Porwany”, bo to o zrealizowane z rozmachem, epickie dzieło Marca Bellocchio – podpowiada Radomski. To nie wszystkie filmowe perły z Cannes: w programie Dwóch Brzegów znajdują się także zbierający świetne recenzje „The Nature of

Love”, kanadyjski komediodramat romantyczny w reżyserii Moni Chokri, a także pełnometrażowy dokument „Skąd, dokąd” w reżyserii Maćka Hameli.

Można porozmawiać

To już tradycja na Dwóch Brzegach, że seansom towarzyszą dyskusje. – Szczególnie polecam spotkania w ramach „Lekcji Kina”. W tym roku gościć będziemy m.in.

Pawła Łozińskiego. Pokażemy jego najnowszy dokument „Film balkonowy”. Będzie też okazja do dyskusji z reżyserką Agnieszką Smoczyńską. Jej film „Silent twins” również trafił do naszego repertuaru – dodaje Radomski. Premierowo widzowie zobaczą polski film „Miało cię nie być” w którym zagrał Borys Szyc i jego córka Sonia. – Aktor przyjedzie do nas i spotka się z widzami.

Artystyczne kino współczesne to jedno, ale Dwa Brzegi przypominają też o historii srebrnego ekranu. – Dlatego mamy cykl retrospektyw. W tym roku skupimy się na niezależnym reżyserze amerykańskim Johnie Cassavetesie. Zaprezentujemy jego najważniejsze filmy: „Gloria”, „Mężowie” i „Minnie i Moskowitz”. A bohaterem polskiej retrospektywy będzie Wojciech Jerzy Has, jeden z najbardziej oryginalnych polskich reżyserów – podkreśla nasz rozmówca.

Klasyka kina

Do festiwalu na stałe też wpisała się sekcja Muzyka – moja miłość. – Wisienką na torcie będzie seans „Alleluja. Niezwykła historia kultowej ballady Leonarda Cohena”. Po raz pierwszy w Polsce widzowie zobaczą film o tym muzyku i jego i najbardziej znanym utworze Alleluja – precyzuje Radomski. Klasyków będzie więcej, bo Dwa Brzegi chcą też nawiązać do 100-lecia wytwórni Warner Bros. – Dlatego w festiwalowym programie nie zabraknie takich filmów jak „Bonnie i Clyde” Arthura Penna;

„Tramwaj zwany pożądaniem” Elia Kazana; „Sokół Maltański” Johna Hustona czy „Buntownik bez powodu” Nicholas Raya. W ten sposób chcemy też edukować naszą publiczność – tłumaczy rzecznik.

Jego zdaniem tegoroczny repertuar jest różnorodny i bogaty. – Każdy znajdzie coś dla siebie. Zarówno ci, którzy chcą się wzruszyć, przeżyć coś nowego, a także ci, którzy chcą się uśmiechnąć i zaskoczyć.

Festiwalowi towarzyszą też inne wydarzenia z pogranicza sztuki, takie jak wystawy, koncerty, warsztaty czy wycieczki z przewodnikiem. Na przykład 5 sierpnia na Zamku w Janowcu wystąpią Trio 4 Chet oraz Dorota Miśkiewicz i Henryk Miśkiewicz.

Festiwal potrwa do 6 sierpnia.

Miasteczko festiwalowe mieści się na terenie Gminnego Zespołu Szkół przy ulicy Szkolnej. Tam znajdzie się Małe Kino (250 miejsc), sale spotkań i konferencji (Sala Złota). A co najważniejsze, tam powstanie namiot, czyli Kino We Love Cinema, w którym zmieści się prawie 800 osób.

Co tym razem wybiorą mieszkańcy?

ŁUKÓW Miasto zapowiada trzecią edycję budżetu obywatelskiego. Projekty będzie można składać w sierpniu. W ręce mieszkańców trafi 300 tys. zł.

– Propozycje przyjmujemy od 7 do 18 sierpnia, natomiast głosowanie ruszy 11 września i potrwa dwa tygodnie – mówi Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji w łukowskim ratuszu. Głosować będzie można przez internet. Zwy-

cięski pomysł poznamy 26 września.

Autorami mogą być łukowianie, którzy ukończyli 16. rok życia.

– W przypadku osoby niepełnoletniej dodatkowo dołączona powinna być zgoda rodzica lub opiekuna prawnego. Pod propozycją należy też zebrać minimum 20 głosów poparcia – dodaje Goławski.

Projekt, który wygra, będzie zrealizowany w przy-

szłym roku. W pierwszej edycji łukowskiego budżetu obywatelskiego mieszkańcy zagłosowali na tężnię solankową, która stała w miejskim parku. Konstrukcja jest drewniana, a centralną kolumnę tworzy tarnina sprowadzona z Karpat. Natomiast solanka, który jest w obiegu pochodzący spod Cieszyńska. W altanie są ławki, na których można usiąść i wdychać opary. To środowisko seniorów zgłosiło taki projekt do budżetu.



W poprzedniej edycji mieszkańcy wybrali tężnię solankową

FOT. ARCHIWUM

Rok później najwięcej głosów zdobył pomysł renowacji boiska „Górka” w pobliżu stadionu miejskiego.

Samorząd uruchomił specjalną stronę internetową z myślą o budżecie obywatelskim: www.lukow.budzet-obywatelski.org.

(EB)

Tulipany i lawenda na rondzie



Wizualizacje ronda z planowanymi nasadzeniami i krótkim komentarzem: „Tak tu się zmieni” zamieścił na swoim profilu na Facebooku Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

CHEŁM Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej planuje na Rondzie Dmowskiego nowe nasadzenia. – Mix tulipanów, kosodrzewina, berberys i dwie od-

miany lawendy – Damian Zieliński, rzecznik Urzędu Miasta w Chełmie informuje, jakie rośliny pojawią się na rondzie i dodaje, że prace rozpoczną się we wrześniu.

Ile pomiędzy na zazielenienie ronda wyda chełmski ratusz?

– Obecnie MPGK przystępuje do szacowania kosztów, tj. dokładnego wyliczenia liczby roślin, które będą

użyte przy zagospodarowaniu ronda, ale również ich dostępności. Następnie wystosowane zostaną zapytania ofertowe. Dlatego w tym momencie trudno określić dokładną kwotę, jaka

zostanie przeznaczona na realizację zadania. Zapewne takie informacje dostępne będą po wykonaniu wspomnianych wyżej kroków – dodaje rzecznik Urzędu Miasta.

BAS

Leśnicy zapraszają

JANÓW LUBELSKI Jeżeli jeszcze nie macie planów na sobotę, to polecamy piknik w Janowie Lubelskim. Leśnicy zapraszają na imprezę z okazji 100-lecia firmy. Zaplanowano sporo atrakcji, a gwiazdą wieczoru będzie „Zespół Kombi Łosowski”.

Rocznicowe świętowanie rozpocznie się w sobotę o 16, w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Lasy Janowskie”, mieszczącym się przy ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza 35H.

W programie jest sporo atrakcji, czyli konkursy, gry i warsztaty dla dzieci, stoiska lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich oraz Kół Łowiec-kich, konkursy o tematyce leśnej dla dzieci i młodzieży oraz pokazy pszczelarskie. Będzie również pokaz skrzy-



FOT. FUNDACJA „W ZIELONE GRAMY”

dlatęgo drapieżnika, psa myśliwskiego czy przejażdżki na **KUCYKACH** lub „pendzokach” (rower czterokołowy – przyp. aut.) po arboretum oraz poczęstunek.

O godzinie 20 na scenę wejdzie zespół KOMBI Łosowski.

(P.P.)

Pieśni o Roztoczu

SUSIEC To będzie już 22. edycja imprezy. W niedzielę w Suścu odbędzie się Transgraniczny Festiwal Pieśni o Roztoczu. Zaplanowano wiele koncertów, a jako gwiazda wystąpi grupa Łzy.

Festiwal zorganizowany zostanie w plenerze, przy stacji PKP na terenie Parku im. Sylwestra Chęcińskiego. Na początek (godz. 13.30) konkurs, a także występy ubiegłorocznych laureatów. Koncert finałowy zacznie się o godz. 15.

Ale to nie koniec. Bo na 17 przewidziany jest występ pierwszego z zaproszonych zespołów. Publiczność

bawić się będzie z Top One. W międzyczasie mają zostać ogłoszone wyniki konkursu, a poza tym śpiewać mają Folk Ladies z Ukrainy i wokalistka Roksolana. Wystąpią też zespoły Rock Stars i Carmelovi. A na deser (godz. 21.30) grupa Łzy.

Wielogodzinna zabawa zakończy się dyskoteką z DJ-em. A przez cały dzień czynne będą stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. Na festiwalu mają być też zbierane pieniądze na leczenie strażaka Dariusza Byry.

AK

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZUBY” W LUBLINIE

ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu i Członków Zarządu

Konkurs zostaje przeprowadzony w oparciu o Regulamin Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r., opublikowany na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie.

Kandydat składający aplikację na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych musi spełniać następujące warunki konieczne:

- wykształcenie wyższe: prawnicze lub ekonomiczne bądź techniczne;
- znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania;
- znajomość przepisów ustawy Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” oraz Regulaminu Pracy Zarządu SM „Czuby” w Lublinie dostępnych na stronie internetowej spółdzielni;
- znajomość zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych;
- co najmniej 10-letni staż pracy, w tym 5-letni na stanowisku kierowniczym;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- złożenie oświadczenia kandydata o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- złożenie oświadczenia o gotowości zaprzestania prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do Spółdzielni w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych SM „Czuby” w Lublinie;
- brak pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- brak przeciwwskazań zdrowotnych do objęcia stanowiska potwierdzonych zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym wydanym przez lekarza medycyny pracy nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- niepozostawanie w sporze sądowym ze SM „Czuby” w Lublinie;
- kreatywność i samodzielność w pracy;
- dyspozycyjność i możliwość podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy;
- otwartość i inicjatywa w rozwiązywaniu problemów mieszkańców;

Wymagania pożądane:

- znajomość ustawy o rachunkowości oraz zarządzania finansowego podmiotami gospodarczymi;
- umiejętność i doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych;
- znajomość prawa pracy i umiejętność kierowania zespołem;
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera (word, excel, outlook);
- prawo jazdy kat. „B”;
- znajomość zagadnień dotyczących zarządzania nieruchomościami;

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie przewidzianym ogłoszeniem.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- ofertę ze wskazaniem na jakie stanowisko aplikuje kandydat: Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- życiorys ze zdjęciem zawierający m.in. informację o wykształceniu, ścieżce kariery oraz danych do kontaktu z kandydatem (email, telefon);
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie (dyplomy, zaświadczenia, certyfikaty itp.) oraz kopie dokumentów potwierdzających wymagane doświadczenie zawodowe (świadczenia pracy, umowy, zaświadczenia, rekomendacje itp.);
- list motywacyjny;
- oświadczenie o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- aktualne zaświadczenie lekarskie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym potwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych od objęcia stanowiska wydane nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
- oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie o gotowości zaprzestania działalności konkurencyjnej w stosunku do SM „Czuby” w Lublinie w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;

- oświadczenie o braku pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o niepozostawaniu w sporze sądowym z SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie przez Radę Nadzorczą SM „Czuby” w Lublinie danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, na potrzeby przeprowadzenia konkursu i wyboru kandydata na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r.;
- podpisaną klauzulę informacyjną według wzoru zamieszczonego na stronie Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby w Lublinie.

Poza ww. dokumentami, kandydat może składać inne, niewymienione, a poświadczające jego kompetencje do zajmowania stanowiska Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych.

Pisemną ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy składać do dnia 14 sierpnia 2023 r. w sekretariacie Spółdzielni do 17.00 lub przesłać listem poleconym z dopiskiem „Konkurs na Prezesa Zarządu i Członków Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie – nie otwierać”. Datą złożenia zgłoszenia, jest data wpływu pisma do Spółdzielni.

Dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje mogą zostać złożone w kopiach. W razie zakwalifikowania kandydata do kolejnego etapu konkursu, w trakcie udzielenia głosu kandydatowi. Rada Nadzorcza może poprosić kandydata o przedstawienie oryginałów dokumentów lub notarialnie poświadczonych kopii do wglądu. W trakcie udzielania głosu kandydat może zostać zapytany o znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania.

Ogłoszenie o konkursie zostanie opublikowane w lokalnej prasie oraz umieszczone na stronie internetowej Spółdzielni. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odwołania konkursu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Znamy wyniki egzaminów ósmoklasisty. Jak wypadły szkoły?

EDUKACJA Wyniki tegorocznych egzaminów ósmoklasisty pokazują, że w powiecie puławskim prym wiodą placówki z Kazimierza Dolnego i Nałęczowa

Radosław Szczęch

Na stronie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie opublikowano szczegółowe wyniki tegorocznych egzaminów kończących szkoły podstawowe. W rankingu poszczególnych gmin powiatu puławskiego, biorąc pod uwagę wyniki z języka polskiego, najlepiej wypadło miasto Kazimierz Dolny, które osiągnęło średnią **72** proc. Podium zamyka Żyrzyn, wiejska część gminy Nałęczów oraz Kurów z taką samą średnią – **69** proc. Stawkę zamyka Baranów z wynikiem zaledwie **57** proc.

Z matematyki najlepsi są uczniowie z miasta Nałęczów, gdzie średni wynik to **60** proc. Na kolejnych miejscach znaleźli się ich rówieśnicy z wiejskich części tej samej gminy oraz wiejskiej części gminy Kazimierz Dolny (po **56** proc.). Młodzi puławianie dopiero na miejscu siódmym (**50** proc.). Zestawienie zamyka Janowiec z wynikiem **43** proc.

OKE pokazały również wyniki poszczególnych szkół, więc na ich podstawie przygotowaliśmy dwa małe zestawienia, tych najlepszych z języka polskiego i matematyki.



Ósmoklasiści zapoznali się już z wynikami tegorocznych egzaminów. Uczniowie z Puław w środku stawki. Najlepiej poszły im sprawdziany z angielskiego

FOT. RS/ARCHIWUM

To pierwsze ze średnią **76** proc. wygrała Szkoła Podstawowa nr 2 w Kazimierzu Dolnym, a na czele drugiego, ze średnią **65** proc., znalazła się Szkoła Podstawowa im. B. Prusa w Sadurkach. Wśród najlepszych placówek zabrakło tych działających w stolicy powiatu. Z puławskich szkół egzamin z polskiego najlepiej wypadł w „czwórce” (**71** proc.),

a matematyka w SP nr 11 (**58** proc.).

Reasumując, polskiego najlepiej uczą w Kazimierzu, matematyki w Sadurkach, a języka angielskiego w Dąbrówce koło Kazimierza,

gdzie mieści się tamtejsza SP nr 2. Jej uczniowie osiągnęli średnią 78 proc. wyprzedzając swoich rówieśników z SP nr 2 im. K. Baczyńskiego w Puławach (76 proc.). SP nr 3 im. J. Brzechwy w Puławach oraz SP w Leokadiowie (po 75 proc.).

JĘZYK POLSKI

1. Kazimierz Dolny, miasto - 72 proc.

2. Żyrzyn - 69 proc.
Nałęczów, wieś - 69 proc.
Kurów - 69 proc.
5. Nałęczów, miasto - 68 proc.
6. Kazimierz Dolny, wieś - 67 proc.
7. Janowiec - 66 proc.
Markuszów - 66 proc.
Puławy, wieś - 66 proc.
10. Końskowola - 63 proc.
Puławy, miasto - 63 proc.
12. Wąwolnica - 60 proc.

13. Baranów - 57 proc.

MATEMATYKA

1. Nałęczów, miasto - 60 proc.
2. Kazimierz Dolny, wieś - 56 proc.
Nałęczów, wieś - 56 proc.
4. Żyrzyn - 54 proc.
5. Baranów - 52 proc.
6. Końskowola - 51 proc.
7. Kurów - 50 proc.
Puławy, miasto - 50 proc.
9. Puławy, wieś - 48 proc.
Kazimierz Dolny, miasto - 48 proc.
11. Wąwolnica - 47 proc.
12. Markuszów - 45 proc.
12. Janowiec - 43 proc.

RANKING SZKÓŁ PODSTAWOWYCH (J. POLSKI):

1. Szkoła Podstawowa nr 2 w Kazimierzu Dolnym - 76 proc.
2. Szkoła Podstawowa w Borowej - 73 proc.
Szkoła Podstawowa w Sadurkach - 73 proc.

RANKING SZKÓŁ PODSTAWOWYCH (MATEMATYKA):

1. SP im. B. Prusa w Sadurkach - 65 proc.
2. SP im. S. Żeromskiego w Nałęczowie - 60 proc.
3. Szkoła Podstawowa nr 2 w Kazimierzu Dolnym - 57 proc.

(ŹRÓDŁO: OKE, KRAKÓW)

Piły w ruch. Z miasta znikną 34 drzewa

PUŁAWY Zarząd Dróg Miejskich poinformował o planie wycinki drzew w mieście Puławy. Do końca sierpnia z pasów drogowych, parków i skwerów wyciętych zostanie ponad 30 drzew – w tym lipy, klony, sosny i wierzbę.

Zgodnie z przedstawionym planem, 3 drzewa zniknąć miały z ul. Kilińskiego, 4 z Piaskowej, 8 z Konopnickiej, 6 z bulwaru wiślanego, 5 z ul. Sosnowej oraz kilka innych, w tym z drogi przy wale wiślanym w pobliżu ogródków działkowych. Jak zapewniają urzędnicy ZDM-u, drzewa przeznaczone do wycięcia są w większości „obumarłe”, „zamierające” w znacznym stopniu lub stwarzają zagrożenie dla ludzi, mienia i ruchu drogowego. Pracownicy działu zieleni podkreślają, że każde z drzew zostało



FOT. ZDM

wcześniej obejrzone i zbadane – także pod kątem obecności gniazd ptaków. Zarząd dróg informuje ponadto, że pozyskane drewno zostanie sprzedane na rzecz Miasta Puławy.

W zamian usuniętych roślin w przyszłości mają pojawić się nowe.

OPR. RS

Zapraszają na darmowy obiad

PUŁAWY W niedzielę o godzinie 14 wszyscy, którzy mają ochotę, mogą wpaść na darmowy obiad i zimny napój do siedziby fundacji KZMRZ przy ul. Centralnej 10 w Puławach. Organizator wydarzenia zapewnia, że jedzenia wystarczy dla wszystkich. Były już wspólne kolacje w Kazimierzu Dolnym, czy puławska Wigilia dla wszystkich.

Tym razem Michał Stachyra z fundacji KZMRZ zaprasza puławian na niedzielny obiad – za darmo. Wszyscy, którzy 30 lipca o godz. 14 pojawią się na pięttrze „Tasiemca” przy Centralnej mogą liczyć na zupę, drugie danie, słodczyce i zimną lemoniadę. – To kolejna nasza inicjatywa mająca na celu budowanie wspólnoty, relacji międzyludzkich.

Wydarzenie polega na tym, że zapraszamy do wspólnego obiadu, który został przygotowany przez naszych wolontariuszy. Nie wymagamy żadnych zaproszeń, czy wejściówek. Wszyscy są mile widziani – mówi Michał Stachyra, pomysłodawca i organizator wydarzenia, właściciel KZMRZ. – Jedzenia nie zabraknie – zapewnia. **RS**



FOT. KZMRZ/FB

Startuje „Muzyczny Kazimierz”

KAZIMIERZ DOLNY W piątek rusza kolejny festiwal muzyczny w kazimierskich kamieniołomach. Impreza potrwa do końca sierpnia. Na scenie w piątki i soboty będą grały gwiazdy, m.in. Kult, Lady Pank, Myslovitz i Ralph Kamiński.

Lato w Kazimierzu Dolnym stoi pod znakiem muzycznych i filmowych festiwali. Nie dawno zakończył się „Kazimierniejszyn”, a już

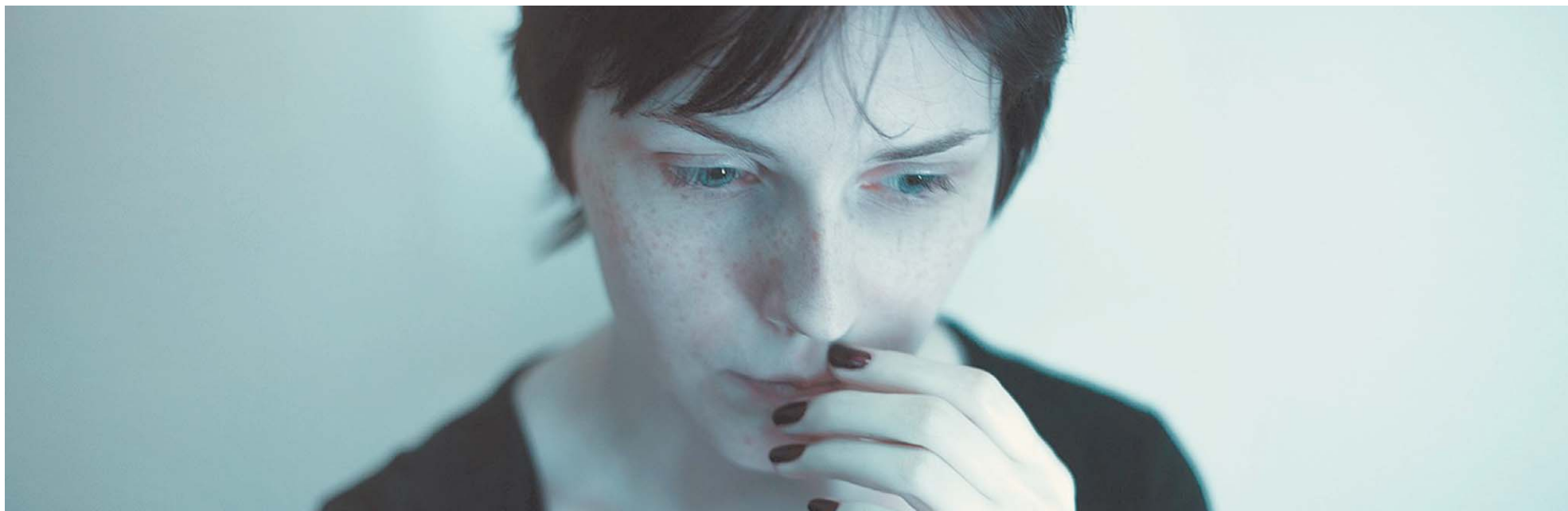
za chwilę rozpoczyna się kolejny, koncertowy maraton. W piątek wieczorem zainauguruje go występ zespołu Kult (godz. 20). Następnego dnia na scenie pojawi się Agnieszka Chylińska. Za dwa tygodnie, w piątek 11 sierpnia publiczność otrzyma mieszankę mocnego brzmienia od Nocnego Kochanka oraz trochę bardziej tanecznego stylu od Braci Figo Fagot. W sobotę 12-go na scenę wyjdzie na-

tomiast zespół LemON oraz Ania Dąbrowska. W sierpniu w Kazimierzu zagrają także Lady Pank, Myslovitz i Mrozu. Festiwal w ostatni piątek sierpnia zamknie koncert Ralphi Kamińskiego. Ceny biletów, w zależności od dnia, zaczynają się od 90 lub 110 zł za osobę. Dzieci do 12 roku życia, o ile przyjdą z opiekunem posiadającym bilet wchodzą za darmo.

OPR. RS



FOT. MUZYCZNY KAZIMIERZ/FB



Kobiety muszą mieć pewność, że będą ratowane

APEL Komitet Bioetyki Polskiej Akademii Nauk zaapelował do przedstawicieli zawodów medycznych o zapewnienie ciążarnym pacjentkom maksymalnego bezpieczeństwa zdrowotnego, a także zapewnienie kobietom realnego i bezzwłocznego dostępu do aborcji w sytuacji, gdy ciąża stanowi zagrożenie dla ich życia lub zdrowia

Swój apel Komitet Bioetyki skierował do lekarzy, położnych i pielęgniarek oraz m.in. osób zarządzających podmiotami leczniczymi. Wezwał ich do „przestrzeganie praw pacjentek ciążarnych, zapewnienie im maksymalnego bezpieczeństwa zdrowotnego w trakcie ciąży i porodu oraz o zapewnienie kobietom realnego i bezzwłocznego dostępu do aborcji w sytuacji, gdy ciąża stanowi zagrożenie dla ich życia lub zdrowia, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa”.

Apel został zawarty w stanowisku KB PAN w sprawie ochrony życia i zdrowia kobiet ciążarnych.

Wszystkimi dostępnymi metodami

Komitet wskazał w nim, że kobiety muszą mieć pewność, iż w razie potrzeby lekarze oraz cały system ochrony zdrowia będą ratować ich życie i zdrowie wszystkimi dostępnymi metodami i środkami, zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, przepisami prawa, zasadami etyki medycznej oraz z należytą starannością.

W ocenie KB PAN obowiązujące dziś w Polsce prawo określające warunki legalnego przerwania ciąży jest jednym z najbardziej restrykcyjnych w Eu-

ropie. Dopuszcza aborcję w dwóch sytuacjach – gdy ciąża stanowi niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia kobiety ciążarnej bądź gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

- Nawet w tym wąskim zakresie, dostęp do legalnej aborcji w Polsce jest bardzo utrudniony, a fundamentalne prawa kobiet ciążarnych, w tym prawo do życia i zdrowia oraz prawo do świadczeń zdrowotnych – są bardzo często naruszane - ocenił komitet. Jego zdaniem jedną z przyczyn jest brak „wystarczającej świadomości” lekarzy, położnych, pielęgniarek itd. „na temat spoczywających na nich obowiązków etycznych i prawnych”.

Lekarz ma obowiązek

Autorzy stanowiska przypomnieli, że lekarz ma bezwzględny obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka mogłaby spowodować niebezpieczeństwo śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W takich przypadkach lekarz nie ma prawa powołać się na tzw. klauzulę sumienia - podkreślił KB PAN. Dotyczy to też pielęgniarek i położnych. Zwłoka w takim wypadku może skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności prawnej.

- W sytuacji ciężkiego zagrożenia zdrowia lub życia pacjenta ratowanie tych dóbr ma bezwzględny priorytet nad osobistymi przekonaniami i interesami lekarza - napisano w stanowisku.

Jak wskazano, lekarz ma obowiązek i prawo ratować życie lub zdrowie kobiety ciążarnej, nawet kosztem życia i zdrowia płodu.

Nieznajomość i strach

KB PAN podkreśla, że lekarz, który „świadomie sprzeniewierza się swojemu powołaniu” i zamiast ratować ludzkie życie i zdrowie, „swoją bezczynnością lub nieadekwatnym działaniem świadomie naraża pacjenta na niebezpieczeństwo śmierci lub uszczerbku na zdrowiu”, postępuje w sposób „rażąco nieetyczny i bezprawny”.

Takiego postępowania nie usprawiedliwia nieznajomość prawa czy strach przed rzekomymi sankcjami prawnymi lub dyscyplinarnymi - podkreślił komitet.

Niedopuszczalne jest również odmawiać wykonywania aborcji, powołując się na klauzulę sumienia - podkreśliła KB PAN.

- Polskie prawo nie znatakiej instytucji. Posiadanie sumienia jest wyłączną cechą osoby ludzkiej. Firmy, stowarzyszenia oraz instytucje sumienia nie posiadają, a tym

samym nie mogą powoływać się na obiektywne sumienia - zaznaczył komitet.

- Lekarska powinność udzielenia pomocy pacjentowi w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia dotyczy wszystkich pacjentek i pacjentów, a zatem także pacjentek w ciąży. Życie i zdrowie kobiet ciążarnych ma taką samą wartość jak życie i zdrowie pozostałych pacjentów - zaznaczono w stanowisku.

Mierzą się z dezinformacją

Tymczasem - jak dodaje KB PAN - lekarze, którzy decydują o ratowaniu życia lub zdrowia ciążarnej kosztem życia lub zdrowia płodu, muszą „mierzyć się z dezinformacją na temat przysługujących im praw i obowiązków zawodowych”.

KB PAN przypominał, że aborcja jest dopuszczalna zarówno, gdy kontynuacja ciąży zagraża zdrowiu fizycznemu kobiety, gdy stanowi niebezpieczeństwo jednocześnie dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego, jak również wtedy, gdy stanowi zagrożenie jedynie dla jej zdrowia psychicznego.

Zagrożenie to nie musi być nagłe, krytyczne ani bezpośrednie - jego ocena jest pozostawiona osądowi lekarzowi, choć musi przekraczać zwykłą miarę ryzyka i uciążliwości, jakie wiążą się z każdą niepowiklaną ciążą - zaznaczono.

Komitet podkreślił, że wystąpienie „okoliczności, iż ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety”, stwierdza inny lekarz niż dokonujący przerwania ciąży, chyba że ciąża zagraża bezpośrednio życiu kobiety, wtedy może je stwierdzić ten sam lekarz, który przeprowadzi zabieg terminacji ciąży.

Tylko jedno orzeczenie

Ponadto - przypomniano - że wymagane jest tylko jedno orzeczenie właściwego lekarza specjalisty o zagrożeniu życia lub zdrowia kobiety. Nie ma żadnych podstaw prawnych, aby uzależniać możliwość przeprowadzenia aborcji od uzyskania orzeczeń większej liczby lekarzy. Nie ma przy tym znaczenia, czy stwierdzona choroba (fizyczna lub psychiczna) da się leczyć.

- Jeśli właściwy lekarz specjalista wydał orzeczenie stwierdzające, że ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety, treść tego orzeczenia nie może być kwestionowana przez lekarza, który ma dokonać przerwania ciąży. W szczególności, lekarz mający przeprowadzić aborcję nie może go zignorować, zmieniać w oparciu o własne ustalenia, czy domagać się od kobiety poddania się dodatkowym badaniom albo uzyskania opinii innego lekarza - przypomina komitet.

- Lekarz, który ma przeprowadzić ciążę, może odmówić

wykonania tej procedury tylko ze względu na zdrowie kobiety ciążarnej, tzn. tylko wtedy, gdy terminacja ciąży w danym momencie wiązałaby się z większym ryzykiem dla życia lub zdrowia kobiety niż kontynuowanie ciąży - podkreślił Komitet Bioetyki PAN.

Zgoda ciążarnej

Komitet przypominał ponadto, że warunkiem koniecznym legalności przerwania ciąży jest zawsze zgoda kobiety ciążarnej. Lekarz powinien poinformować pacjentkę o jej stanie, o wskazaniach do legalnego przerwania ciąży oraz o przebiegu, ryzykach i korzyściach związanych z tą procedurą. Gdy nie zachodzi stan bezpośredniego zagrożenia życia - powinien wydać jej skierowanie na badania do lekarza specjalisty właściwego do wydania orzeczenia potwierdzającego występowanie okoliczności uzasadniających przerwanie ciąży.

Jednocześnie lekarz ma obowiązek uszanować świadomą decyzję kobiety o kontynuowaniu ciąży, nawet gdy ta stwarza bardzo wysokie ryzyko dla jej życia lub zdrowia. Kobiecie zawsze należy się pełna i rzetelna informacja na temat szans na donoszenie ciąży i pomyślny poród - czytamy.

Zakupy wpadają do ucha

MARKETING Muzyka klasyczna kojarzy się z luksusowymi dobrami, z kolei dzięki muzyce w żwawym tempie konsumenci robią zakupy szybciej i bardziej impulsywnie. Naukowcy zgłębiają temat muzyki tła i opartego na niej audiomarketingu

Muzyka tła to muzyka, która lokuje się na periferiach uwagi odbiorcy. Innymi słowy, słuchacz nie koncentruje swojej uwagi na tym bodźcu i nie jest on przedmiotem jego aktywnej percepcji – wyjaśniła dr hab. Sylwia Makomaska z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. Naukowniczka zajmująca się psychologią muzyki, jest autorką koncepcji popularnonaukowego bloga Strefa Psychologii Muzyki UW.

Właśnie taki typ muzyki jest wykorzystywany w działaniach marketingowych, czyli w audiomarketingu.

Wszystkie zmysły

- Audiomarketing to jeden z elementów strategii marketingu sensorycznego. Współczesne miejsca sprzedaży, np. galerie handlowe, są zazwyczaj tak projektowane i konstruowane, by oddziaływać na jak największą liczbę naszych zmysłów. Chodzi o różnego rodzaju bodźce zapachowe; przestrzeń zaprojektowaną tak, by oddziaływać na zmysł wzroku; możliwość dotykania przedmiotów lub ich degustacji. Temu wszystkiemu zazwyczaj towarzyszy muzyka – przypomniała Makomaska.

I choć w tej koncepcji muzyka pozostaje w tle, nie pozostaje ona bez znaczenia w procesie podejmowania decyzji zakupowych.

Klasyka i ceny

- Bodźce słuchowe są celowo wprowadzane do miejsca sprzedaży, aby wywołać odpowiedni typ reakcji u konsu-



mentów; muzyka może kontrolować u odbiorcy reakcje na poziomie fizjologicznym, afektywnym, kognitywnym i behawioralnym – wskazała.

Jakiego typu zależności mogą wystąpić? - Jeśli w danym miejscu sprzedaży pojawia się w tle muzyka klasyczna, odbiorca zapewne zacznie postrzegać to miejsce jako luksusowe, a więc nie będą go dziwić wyższe ceny.

Z kolei muzyka w szybkim tempie sprawia, że poruszamy się szybciej i nasze zakupy będą bardziej impulsywne i mniej przemyślane; to też sposób na zwiększenie przepływu klientów w sklepie. Zaś muzyka spokojna, w wolnym tempie, będzie sprzyjać namysłowi, dzięki czemu klient być może sięgnie po droższy produkt – powiedziała Makomaska.

Blisko manipulacji

Muzykolożka dodała, że co prawda każdy człowiek postrzega muzykę inaczej, jednak pewna część mechanizmów wykorzystywanych w audiomarketingu ma działanie uniwersalne.

- Nadawca wykorzystuje dwa zasadnicze mechanizmy. Pierwszy to mechanizm ukierunkowanej stymulacji, który wykorzystuje niższe

poziomy semantyki muzycznej. Odbiorca reaguje np. na poziom głośności czy tempo muzyki. Drugi to mechanizm ukierunkowanej asocjacji, który bazuje na pewnych skojarzeniach np. rozbrzmiewająca w tle muzyka Fryderyka Chopina kojarzy się, jako muzyka klasyczna, z luksusem, ale również z Polską i polskością – wskazała badaczka.

W ocenie Makomaskiej, audiomarketing nie działa podprogowo, chociaż „bardzo mocno zbliża się w stronę manipulacji”. - Audiomarketing niebezpiecznie oscyluje w kierunku manipulacji i dlatego tak ważne, moim zdaniem, jest uświadomienie występowania tych mechanizmów, które jak niewidzialna ręka kierują naszymi zachowaniami – podkreśliła.

Kiedy klient jest zmęczony

Naukowniczka wyraziła nadzieję, że nadawcy muzyki, nawet tej przeznaczonej do miejsc komercyjnych, będą również brali pod uwagę odczucia i dobrostan odbiorcy.

- Z moich badań, przeprowadzonych jeszcze przed pandemią, wynika, że osoba przebywająca w galerii handlowej jest przebodźcowana, również pod względem słuchowym. Analiza spektrograficzna nagrań wykonanych w galeriach handlowych ujawniła obecność dźwięków o częstotliwościach zajmujących niemal cały zakres obszaru słyszenia człowieka. Przekłada się to na zmęczenie odbiorcy i zjawisko habituacji. Przyzwyczajamy się do takiego środowiska akustycznego, ale konsekwencją może być odwrócenie uwagi odbiorcy – wyjaśniła.

W ocenie muzykolożki, pandemia zmieniła trendy w audiomarketingu. - Zaczęliśmy jako odbiorcy doceniać ciszę, nauczyliśmy się w niej przebywać. W efekcie w wielu miejscach sprzedaży ścieżki akustyczne nie są już tak inwazyjne jak kiedyś – powiedziała Sylwia Makomaska.

(NAUKA W POLSCE)

Będą potrzebni: specjaliści ds. OZE i bioinformatyki

KADRY Do 2028 r. wzrośnie zapotrzebowanie na specjalistów od energii odnawialnej i cyberbezpieczeństwa oraz inżynierów bioinformatyki - prognozują eksperci rynku pracy. Wśród zawodów przyszłości wymieniają też etyków ds. sztucznej inteligencji, a także ekonomistów kryptowalut

Według ekspertów Personnel Service, którzy przygotowali zestawienie profesji przyszłości, do 2028 r. wzrośnie zapotrzebowanie na pięć zawodów, które zyskują na popularności. Chodzi m.in. o specjalistów od energii odnawialnej, na których rosnący popyt wynika z poszukiwania zrównoważonych źródeł energii.

- Postępuje też digitalizacja, co sprawia, że bez-

pieczeństwo danych staje się kluczowe. To powoduje zapotrzebowanie na specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa - wskazano. Z kolei rozwój technologii związanych z danymi genetycznymi i biologicznymi będzie, zdaniem ekspertów rynku pracy, wymagał specjalistów od ich analizy i interpretacji - stąd na brak pracy nie będą narzekali inżynierowie bioinformatyki.

Z kolei większy udział nauki zdalnej, stworzy więk-

sze zapotrzebowanie na specjalistów ds. edukacji online. Eksperti przewidują ponadto, że będziemy potrzebowali również więcej specjalistów od zdrowia psychicznego, w tym psychologów i psychiatrów, by sprostać wyzwaniom związanym ze współczesnym stylem życia.

Rozwój sztucznej inteligencji spowoduje, że w najbliższych latach zwiększy się popyt na specjalistów od AI, którzy będą odpowiedzialni za jej projektowanie, wdra-

żanie i zarządzanie nią. Zdaniem ekspertów, rozwój technologii edycji genów otworzy natomiast nowe możliwości w medycynie i innych dziedzinach nauki, umożliwiając precyzyjne modyfikacje DNA.

Personnel Service przewiduje, że w perspektywie dekady bardziej upowszechnią się kryptowaluty i technologia blockchain.

- To spowoduje, że niezbędni będą ekonomiści kryptowalut. Natomiast rozwój technologii produkcji

żywności, takich jak mięso z hodowli komórkowej, stworzy zapotrzebowanie na technologów żywności - wskazali. Nadal wyzwaniem pozostaną też zmiany klimatu - co zdaniem ekspertów - spowoduje wzrost zapotrzebowania na specjalistów w tej dziedzinie.

Według Personnel Service po specjalistach ds. edycji genów, przyjdzie czas inżynierów biomedycznych. Będą oni odpowiedzialni za projektowanie i wdrażanie terapii genowych, które mają

potencjał, aby rewolucjonizować leczenie wielu chorób genetycznych. Z kolei, gdy eksploracja kosmiczna stanie się bardziej zaawansowana, inżynierowie terraformacji będą odgrywać kluczową rolę w opracowywaniu i adaptacji zaawansowanych technologii, zapewniających załogom kosmicznym odpowiednią ochronę oraz umożliwiających przystosowanie się do ekstremalnych warunków panujących w przestrzeni kosmicznej.

(NAUKA W POLSCE)

Tuzin zawodniczek potwierdzony

ORLEN BASKET LIGA

KOBIET W środowy wieczór Polski Cukier AZS UMCS ogłosił nazwisko 12 zawodniczki, która w nowym sezonie będzie występowała w klubie z Lublina. To 17-lletnia Justyna Adamczuk

Podobnie, jak Amelia Kuper, Adamczuk to zawodniczka, która ostatnio występowała w SMS PZKosz Łomianki. Nastolatka ma 189 cm wzrostu i występuje na pozycji środkowej. Ostatnio miała okazję grać na parkietach I ligi. W barwach klubu z Łomianek zagrała 23 spotkania i średnio zdobywała w nich 8,2 zbiórki na mecz, 5,3 punktu oraz 1,2 asysty. Nie trzeba chyba dodawać, że była jedną z najlepiej zbierających koszykarek w lidze. To jednak nie wszystko. Adamczuk miała również okazję występować w drużynie U-19 UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. W mistrzostwach Polski, w tej kategorii wiekowej rozegrała 10 spotkań w Młodzieżowym Pucharze Polski. I może się pochwalić statystykami na poziomie: 11,6 zbiórki, 8,3 punktu oraz 1,6 asysty. – Justyna jest reprezentantką Polski U18, zawodniczką wysoką. Będzie walczyła z Martyną Goszczyńską i Emilią Kalenik o swoje minuty, plus wiadomo gra w pierwszej lidze. Tak naprawdę dla niej trening plus gra na poziomie ekstraklasy, to będzie duże wyróżnienie. Musi jednak udowodnić swoją grą, że zasługuje na minuty w ekstraklasie – mówi na klubowym portalu Krzysztof Szewczyk, trener mistrzyń Polski. (LUKISZ)

Świetny Jack Holder to za mało

ŻUŻEL Duńczycy okazali się minimalnie lepsi od Australii w drugim z półfinałów drużynowego pucharu świata. Pomimo drugiego miejsca, świetnie spisał się Jack Holder z Platinum Motoru, notując aż 14 „oczek”

Filip Ogórek

Znakomita dyspozycja Jacka Holdera nie była wystarczająca, by Australia bezpośrednio znalazła się w finale drużynowego pucharu świata. „Kangury” z gwiazdą Platinum Motoru Lublin uzyskały 41 „oczek” w swoim półfinale.

Okazało się, że zbyt mało na równiejszych tego dnia Duńczyków. Teraz o promocję powalczą w turnieju barażowym, którego będą zdecydowanym faworytem. W ich ekipie zawiedli przede wszystkim liderzy. Jack Holder i Max Fricke odjechali fatalne zawody, a objawieniem okazał się Jaimon Lidsey, który zanotował aż 16 punktów.

Drugim z lubelskich akcentów był Antti Vuolas. Fin okazał się jednym z liderów swojego zespołu. Mimo to, wobec fatalnych kolegów z drużyny on i Timo Lahti byli bezradni, ustępując Francuzom w walce o trzecią lokatę. Lider lubelskiej formacji U24 zaliczył 6 punktów, a na długo zapamięta z pewnością bieg w, którym pokonał JASONA Doyle’a, Nickiego Pedersena i Davida Bellego. Nie był to jednak jego wybitny występ, aż trzykrotnie kończył gonitwę z „zerówką” i często brakowało mu argumentów, by walczyć z bardziej utytułowanymi oponentami.

Różnica pomiędzy zwycięzcami, a drugim miej-



Jack Holder zdobył w środę 14 punktów

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

scem wydaje się minimalna, jednak to duńska drużyna przez cały mecz czas kontrolowała przebieg zdarzeń. Śmiało można stwierdzić, iż gdyby nie wykluczenie Rasmusa Jensena różnica byłaby znacznie bardziej okazała. Po tej decyzji sędziowskiej selekcjoner, a zarazem jeden z żużlowców Nicki Pedersen, osobiście wykonał telefon do arbitra zawodów Aleksandra Latosińskiego. W krótkiej rozmowie nazwał jego decyzję... głupią.

Już w piątek odbędzie się baraż. O ostatnie miejsce w finale walkę stoczą z pewnością Szwedzi i Australijczycy, choć to ci drudzy będą znacznym faworytem. – Bardzo lubię wrocławski owal. Jest duży, ja jestem mniejszym zawodnikiem, więc pasuje mi to idealnie – mówił nam po meczu z Tauron Włóknierzem Częstochowa Jack Holder i w pełni to udowodnił. Czy potwierdzi to w kolejnym z wyścigów

i pokona kolegę z drużyny Fredrika Lindgrena? Przekonamy się już w piątkowy wieczór, a zawody będzie można obejrzeć na Play-erze.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Dania – 42: 1. Mikkel Michelsen 8 (3,1,2,1,1), 2. Nicki Pedersen 6 (1,2,-,3,-), 3. Anders Thomsen 13 (3,3,3,2,2), 4. Leon Madsen 13 (3,3,3,2,2), 5. Rasmus Jensen 2 (2,w).
2. Australia – 41: 1. Max Fricke 4 (1,2,0,-,1), 2. Jack Hold-

er 14 (2,2,3,3,1,3), 3. Jason Doyle 7 (2,1,1,-,3), 4. Jaimon Lidsey 16 (3,3,2,3,2,3), 5. Chris Holder 0.

3. Francja – 21: 1. David Bellego 5 (1,0,0,1,1,0,2), 2. Dmitri Berge 14 (2,2,3,2,2,3), 3. Steven Goret 1 (0,0,-,0,1), 4. Mathieu Tressarieu 1 (d,0,-,-,1), 5. Mathias Tressarieu 0(0).

4. Finlandia – 16: 1. Timo Lahti 7 (2,1,1,0,3,0), 2. Jesse Mustonen 3 (1,1,0,1,0,0), 3. Antti Vuolas 6 (0,0,3,1,0,2), 4. Tero Aarnio 0 (0,-,-,0), 5. Niklas Sayrio.

Faworyci nie zawiedli

LEKKOATLETYKA W czwartek wystartowały 99. PZLA Mistrzostwa Polski. Impreza tym razem rozgrywana jest w Gorzowie Wielkopolskim i potrwa do soboty. Już pierwszego dnia nasi zawodnicy mieli powody do radości

W Gorzowie tradycyjnie kilku kandydatów do medali będzie miał AZS UMCS. Klub z Lublina w sumie będzie reprezentował 35 osób. W tym gronie na miejsca na podium liczyli chociażby: Sofia Ennaoui, Michał Rozmys, Oskar Stachnik czy Paulina Guba. Agros Zamość wysłał na mistrzostwa dziesięcioosobową kadrę, oczywiście z Dominikiem Kopciem na czele. Nie zabraknie także Malwiny Kopron z Wisły Puław, a swoich przedstawicieli będą miały również inne kluby z województwa lubelskiego: AZS AWF Biała Podlaska, Unia

Hrubieszów i Tomasovia Tomaszów Lubelski. Jak wypadli nasi zawodnicy w czwartek? Przede wszystkim nie zawiódł Kopeć, który po raz piąty został mistrzem Polski w biegu na 100 metrów, tym razem z wynikiem 10,37 sekundy. Zawodnik Agrosu od razu po biegu nie był jednak specjalnie zadowolony. Może z tego powodu, że mógł sporo urwać jeszcze ze swojego rezultatu, ale na pewno nie wystartował tak, jak planował, bo został w blokach i musiał gonić rywali. Ciekawie było w konkursie rzutu dyskiem. Robert Urbanek musiał

się zadowolić srebrnym krążkiem z rezultatem 60,07 metra. Mistrzem został Stachnik z AZS UMCS, który okazał się lepszy o... dwa centymetry. Brąz wywalczył z kolei Jakub Lewoszewski z Agrosu, który osiągnął zdecydowanie gorszy wynik – 53,69. Trzecia w pchnięciu kulą była za to Guba (16,59). Do drugiej lokaty zabrakło 22 cm. Wieczorem na bieżni pojawiła się także Ennaoui, ale jej bieg na 1500 metrów, jak i kilka innych występów naszych zawodników zakończyło się już po zamknięciu tego wydania.

(LUKISZ)

Rozszerzona współpraca

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor ogłosił w czwartek, że firma Ball Packaging Europe została strategicznym sponsorem klubu z Lublina

Obie strony już ze sobą współpracowały, ale amerykański potentat w sektorze produkcji puszek aluminiowych przed startem sezonu 23/24 zwiększa wsparcie dla wielokrotnych mistrzyń Polski. W czwartek dołączyła do grona sponzorów strategicznych.

– Jesteśmy dumni, że już kolejny rok z rzędu pozostajemy sponsorem wyjątkowej drużyny MKS Lublin. Od samego początku naszej współpracy uznaliśmy, że warto inwestować w sport

i wspierać lokalne społeczności. Wierzymy, że sport to coś więcej niż tylko rywalizacja czy wyniki na boisku. Jest to siła, która łączy ludzi, rozwija ich umiejętności, buduje charakter i ducha walki. Cieszymy się na to, co przyniesie kolejny rok naszej współpracy i jesteśmy przekonani, że razem osiągniemy jeszcze więcej – mówi Robert Grano-sik, członek zarządu i dyrektor lubelskiego zakładu Ball Packaging Europe.

Z nowej formy współpracy z jednym ze swoich partnerów cieszą się także klubowi

działacze MKS. – Z dużą satysfakcją finalizujemy umowę z firmą o ogólnoświatowym zasięgu, która swój zakład posiada w lubelskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. To nie tylko kontynuacja współpracy, ale i zwiększenie zaangażowania oraz wzmocnienie wzajemnych świadczeń. To znak, że obrana przez nas ścieżka rozwoju jest słuszną – mówi Tomasz Lewtak, prezes klubu z Lublina.

Trzeba jeszcze dodać, że logo Packaging Europe pojawi się na koszulkach meczowych drużyny.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Nowy klub
napastnika

Jeszcze przed pierwszym meczem Motoru, trener lublinian Goncalo Feio przyznał, że kadra beniaminka zostanie odrobinną okrojona. Portugalczyk chce, żeby w drużynie zostało 30 zawodników. A to oznacza, że czterech z nich w najbliższych tygodniach przeniesie się do nowych klubów. W grę wchodzi oczywiście wypożyczenia do ekip z niższych klas rozgrywkowych. Na razie wiadomo, że nowego pracodawcę ma Jakub Szuta. 21-letni napastnik podpisał roczny kontrakt ze spadkowiczem z eWinner II ligi – Garbarnią Kraków. Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski wcześniej walczył o angaż w Olimpii Elbląg. Ostatecznie przenosi się jednak do Krakowa. W sezonie 22/23 Szuta rozegrał 11 meczów dla Motoru, ale nie zdobył żadnego gola.

Debiut Wolskiego?

Kibice Motoru przed tygodniem z ciekawością czekali przede wszystkim na pierwszy występ w koszulce Motoru Bartosza Wolskiego. Trudno się dziwić, bo zawodnikowi pozytywnie referencje wystawił trener Feio. Portugalczyk stwierdził, że to piłkarz, który powinien grać w ekstraklasie. Pomocnika zabrakło jednak nawet w kadrze meczowej na spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec. Czy zagra z Lechią? Wszystko na to wskazuje, bo 26-latek zdobył nawet gola w sparingu Motoru z Podlasie Białą Podlaską. Dzień po starciu z Zagłębiem drużyna z Lublina rozbiła rywali z III ligi 5:0.

Pożegnania
w Orłętach

Klub z Radzyna Podlaskiego oficjalnie podziękował za występy kolejnej grupy zawodników. W nowym sezonie w koszulce Orłąt Spomlek nie zagrają już: Kacper Kołotyło, Dawid Błasiak, Gabor Żukowski, Kacper Roguski, Jakub Zajac oraz Kamil Walków. Kibice prawie nową drużynę będą mogli zobaczyć w akcji, w sobotę, przy okazji ostatniego sparingu. Drużyna Marcina Popławskiego zagra u siebie z czwartoligową Mazovią Mińsk Mazowiecki (godz. 12).

(LUKISZ)

Drużyna czy
indywidualności?

FORTUNA I LIGA Czas na drugą kolejkę. Motor po świetnym meczu z Zagłębiem Sosnowiec celuje w kolejne trzy punkty. Tym razem drużyna Goncalo Feio zmierzy się na wyjeździe ze spadkowiczem – Lechią Gdańsk. Spotkanie zostanie rozegrane już w piątek, o godz. 20.30. Transmisję przeprowadzi stacja Polsat Sport

Łukasz Gładysiewicz

W Lublinie nudy nie ma. Wydawało się, że po wygranej na inaugurację wszystko zmierza w dobrym kierunku. Nie dość, że drużyna zdobyła trzy punkty i pokazała świetną piłkę, to dodatkowo większościowy udziałowiec Motoru i nowy prezes Zbigniew Jakubas zapowiedział, że w najbliższych miesiącach zostaną w końcu poukładane także sprawy organizacyjne.

Tymczasem w środę na antenie Canal Plus Sport pojawił się wywiad z trenerem Feio. Oprócz omówienia wydarzeń z ostatnich miesięcy Portugalczyk przyznał, że ma wątpliwości, co do przyszłości klubu.

– Sportowo na pewno nie zawiodłem, więc nie rozumiem, dlaczego rozwój innych działań w klubie nie idzie tym samym tokiem. Czy Motor tego chce? My wiadomo, że tego chcemy, ale czy miasto Lublin tego chce? Nie jestem pewien. Czy właściciel tego chce? Nie wiem, ale jeżeli tego chce, to cały czas trwa uświadamianie, jak to się robi. Muszę z przykrością powiedzieć, że czuję, że tutaj ludzie nie chcą budować mocnego klubu – wypalił na koniec rozmowy z Krzysztofem Marciniakiem trener żółto-biało-niebieskich.



Mariusz Rybicki był jednym z bohaterów inauguracji na Arenie Lublin

FOT. IWONA BURDZANOWSKA

Piłkarze do tej pory udowodniali, że sprawy poza boiskowe nie mają na nich żadnego wpływu i dalej robili swoje. Kibice mają nadzieję, że teraz będzie tak samo. Wiadomo, że czeka ich ciekawe wyzwanie. Z jednej strony Lechia to spadkowiec z PKO BP Ekstraklasy, który pozyskał jednego z czołowych strzelców Fortuna I Ligi w poprzednim sezonie – Luisa Fernandez. Doświadczony

Hiszpan od razu zaczął się spłacać, bo w pierwszej serii gier zapisał na swoim koncie hat-tricka, a drużyna Szymona Grabowskiego pokonała na wyjeździe Chrobrego Głogów 4:2.

W Gdańsku mają jednak swoje problemy, zwłaszcza w defensywie. Na inaugurację w „podstawie” nie było żadnego nominalnego środkowego obrońcy. A na murawie pojawiła się bar-

dzo młoda drużyna. Średnia wieku jedenastki, która rozpoczęła zawody, to tylko 21,8 lat. Mocno zawyżył ją jedynie 29-letni Fernandez. Sympatycy Lechii spodziewali się w ostatnich dniach kilku transferów, zwłaszcza w defensywie, a do zespołu dołączył tylko jeden... pomocnik. To Jakub Sypek, który ostatnio był piłkarzem Widzewa Łódź (15 meczów i jeden gol w sezonie 22/23).

Jakiego meczu spodziewają się w piątek żółto-biało-niebiescy? – Lechia jest zespołem skomponowanym z wielu jakościowych piłkarzy. Zarówno w linii pomocy, ataku, jak i obrony. Każdy z nich mógłby być bardzo wartościową częścią drużyn z Ekstraklasy. Jedyne zawodnicy z defensywy mają nieco mniejsze doświadczenie – przyznaje Goncalo Feio.

I dodaje, że jeden Fernandez zarabia tyle, co cała jedenastka Motoru. – Pensja jednego zawodnika zespołu z Gdańska jest prawie równa pensji wszystkich naszych zawodników, którzy wybiegną w podstawowej 11 podczas piątkowego spotkania. Na szczęście jest to sport zespołowy, a jako drużyna jesteśmy silni, wtedy pojawiają się nasze indywidualności. Czekamy bardzo trudny mecz, gdzie będziemy musieli być bardzo zdyscyplinowani, zarówno jeśli chodzi o grę w obronie, jak i w zamykaniu przestrzeni, natomiast stać nas na to. Drużyna ambicjonalnie podchodzi do każdego spotkania, walczymy o swoje marzenia mecz po meczu, i z takim samym nastawieniem wyjeżdżamy do Gdańska. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby przywieźć do Lublina trzy punkty – dodaje Portugalczyk.

Piąta frekwencja w kraju

PIŁKA NOŻNA Mecze pierwszej kolejki nowego sezonu w Fortuna I Lidze z wysokości trybun obejrzało dokładnie 31404 osoby. Tak się jednak składa, że dużą cegiełkę do tego wyniku dołożyli kibice: Motoru i Zagłębia Sosnowiec. Mecz tych drużyn śledziło 9476 widzów. I można się spodziewać, że liczby na kolejnym spotkaniu będą jeszcze lepsze, bo nie ma możliwości, że po takim „meczychu” ktoś nie wróci na stadion

Kolejne raz u siebie żółto-biało-niebiescy zagrają w niedzielę, 6 sierpnia. Wówczas o godz. 15 zmierzą się z GKS Katowice, czyli kolejną znaną marką. Wejściówki można już kupować na portalu bilety.motorlublin.eu. Wcześniej, bo już w ten piątek drużyna Goncalo Feio wybierze się do Gdańska, żeby zmierzyć się z tamtejszą Lechią.

Ekipa z Lublina pochwaliła się w mediach społecznościowych

statystykami odnośnie sprzedaży biletów na mecz z Zagłębiem. Na Arenie w miniony piątek było 8012 widzów, 1464 kibicy, a pierwszy raz z wysokości trybun zawody oglądało 4240 osób. W internecie w wejściówki zaopatrzyło się 5801 widzów. Z kolei w dniu meczu sprzedały się 1952 wejściówki.

Nie trzeba chyba dodawać, że Motor miał zdecydowanie najlepszą frekwencję na zapleczu ekstraklasy. Na podium znalazły się jeszcze starcia: Miedź Legnica – GKS

Katowice (4079 fanów) i Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wisła Płock (4012 kibiców). Co więcej, beniaminek Fortuna I Ligi mógł się pochwalić piątą najlepszą frekwencją w całej Polsce. Więcej ludzi na trybunach pojawiło się jedynie przy okazji meczów: Legia Warszawa – ŁKS Łódź (26 584), Widzew Łódź – Puszcza Niepołomice (17 098), Górnik Zabrze – Radomiak Radom (16 543) oraz Korona Kielce – Śląsk Wrocław (12 266).

(LUKISZ)

W ŚRODĘ Z LECHEM II, W SOBOTĘ
Z POLONIĄ

Wiadomo już, kiedy Rafał Król i jego koledzy rozegrają mecz rundy wstępnej Pucharu Polski. Z rezerwami Lecha Poznań zmierzą się na Arenie w środę, 9 sierpnia. Początek zawodów zaplanowano na godz. 18. Poznaliśmy już również dokładny termin starcia z szóstej serii gier Fortuna I Ligi. Motor zagra wówczas na wyjeździe z innym beniaminkiem – Polonią Warszawa. Ten mecz odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia, o godz. 17.30.

Debiut jak marzenie

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym meczu drugiej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów Raków Częstochowa po bardzo emocjonującym meczu pokonał na własnym stadionie Karabach Agdam 3:2

Pierwsza połowa spotkania należała do gości, ale na szczęście dla Rakowa okazali się oni bardzo nieskuteczni. Karabach zepchnął Raków na własną połowę i miał kilka wyśmienitych okazji do zdobycia gola. W drugiej części spotkania kibice na stadionie w Częstochowie zobaczyli odmienionych gospodarzy. W 55 minucie Marcin Cebula zagrał piłkę w pole karne, a w zamieszaniu pod bramką w kuriozalnych okolicznościach futbolówkę do własnej bramki wepchnął Elvin Ceferquliyev. W 71 minucie miejscowi prowadzili już 2:0. Dobrze dośrodkowanie z lewej flaki otrzymał wprowadzony kilka chwil wcześniej Fabian Piasecki. Napastnik Rakowa uderzył głową w środek bramki, a gołkiper Karabachu w sobie tylko wiadomy sposób wpuścił ją do siatki. Radość gospodarzy nie trwała długo. Podrażniony zespół z Azerbejdżanu ruszył do odrabiania strat i w 75 minucie było już 2:2. W obu przypadkach na listę strzelców wpisywał się Redon Xhixha – najpierw oddając piękny strzał głową, a następnie domykając mocne dośrodkowanie z prawej strony... kłatką piersiową. W kolejnych minutach tempo gry nieco spadło i wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem. Tymczasem w 90 minucie z nowym klubem w piękny sposób przywitał się Sonny Kittel. Niemiec polskiego pochodzenia oddał świetny strzał z około 20 metrów i zapewnił Rakowowi zwycięstwo. – Mecz wyglądał dokładnie tak, jak się tego spodziewaliśmy. Pierwsza połowa stała pod znakiem bardzo dobrej organizacji gry w obronie. Druga odsłona też stała na dobrym poziomie, nie licząc oczywiście dwóch momentów, w których straciliśmy bramki, czy paru momentów, gdzie przeciwnik stworzył sobie dobre sytuacje – stwierdził Dawid Szwarga trener Rakowa. **(BS)**

Raków Częstochowa – Karabach Agdam 3:2 (0:0)

Bramki: Elvin Ceferquliyev (55-samobójczy), Fabian Piasecki (71), Sonny Kittel (90) – Redon Xhixha (73, 75).

Raków: Kovacević – Racovitani, Arsenić, Svamas – Tudor, Lederman (66 Berggren), Papanikolaou, Koczerhin (81 Kittel), Cebula (66 Yeboah), Jean Carlos (84 Sorescu) – Zwoliński (66 Piasecki).

Karabach: Mehmedmedliyev – Bayramov, Mustafazade, Medina, Ceferquliyev (70 Medvedev) – L. Andrade (83 Richard), Romao, Janković (70 P. Andrade), Benzia (70 Keyta), Zoubir – Xhixha (83 Axundzade).

Drugi raz z rzędu u siebie

FORTUNA I LIGA Po zeszłotygodniowym remisie na swoim stadionie z Wisłą Kraków piłkarze Górnika do kolejnego spotkania również przystąpią w roli gospodarza. W piątek na otwarcie drugiej kolejki zaplecza PKO BP Ekstraklasy zielono-czarni podejmą Arkę Gdynia (godz. 18)

Bartek Surman

W pierwszej kolejce piłkarze z Łecznej zaprezentowali się bardzo korzystnie na tle „Białej Gwiazdy”. Górnik wyszedł w tym spotkaniu na prowadzenie po strzale Miłosza Kozaka, ale potem dwa gole strzelili rywale. Jednak w końcówce zielono-czarni, w dużej mierze za sprawą dobrze przeprowadzonych zmian, mocniej przycisnęli faworyta i Adam Deja skutecznym strzałem zapewnił im punkt.

Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie Arki z Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Ekipa znad morza już w pierwszej minucie wyszła na prowadzenie, ale później musiała gonić wynik, bo gole dla „Ślonek” zdobyli Maciej Ambrosiewicz i Bruno Waclawek. Pogoń okazała się skuteczna – w 80 minucie do remisu doprowadził Olaf Kubacki, ale gdyby nie pudło z karnego Adama Radwańskiego gdynianie na inaugurację zanotowaliby porażkę.

A jakie nastroje panują w Łecznej przed starciem z ekipą z Gdyni? – Mecz



Po domowym remisie z Wisłą Kraków Miłosz Kozak i jego koledzy zagrają teraz także na swoim stadionie z Arką Gdynia

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

z Wisłą był dla nas ważny, po jego zakończeniu przeprowadziliśmy analizę i przeszliśmy do przygotowań do spotkania z Arką. Czy będą zmiany w wyjściowym składzie na najbliższy mecz? Będziemy chcieli zaskoczyć przeciwnika, a na treningach cały czas trwa rywalizacja – mówi Ireneusz Mamrot, trener Górnika i doprecyzowuje jak wygląda sytuacja kadrowa zespołu. – Souley-

mane Cisse przepracował już z zespołem ostatni mikrocyl i mogę zdradzić, że będzie brany pod uwagę przy ustalaniu składu na najbliższy mecz – mówi Ireneusz Mamrot. – Nieco inaczej wygląda sytuacja z Piotrkim Starzyńskim, który dłużej trenował indywidualnie – dodaje szkoleniowiec Górnika.

Warto przypomnieć, że obecnymi zawodnikami ze-

społu z Gdyni są dwaj byli gracze zielono-czarnych, którzy reprezentowali jego barwy podczas ostatniego pobytu klubu w PKO BP Ekstraklasie. Mowa oczywiście o Januszu Golu i Bartoszu Rymaniaku. Obaj piłkarze nie zagrali jednak przed tygodniem we wspomnianym meczu przeciwko Bruk-Betowi i nie wiadomo czy wybiegną na boisko także w Łecznej.

Co ciekawe, w poprzednim sezonie Górnik wolał grać z Arką na wyjazdach. W Gdyni wygrał mecz ligowy 1:0 (bramka Kozaka), a w Pucharze Polski po remisie 0:0 wyeliminował rywala z rozgrywek po konkursie rzutów karnych. Ostatnie spotkanie obu ekip w Łecznej zakończyło się wygraną rywali 2:1.

Początek piątkowego meczu, którego sędzią będzie Łukasz Szczech zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji internetowej dostępny będzie również na oficjalnej stronie Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

CO Z TYM KOZAKIEM?

Miłosz Kozak zdobył gola na inaugurację i na pewno był jednym z najlepszych zawodników Górnika. Szybko pojawiły się informacje, że zawodnik znalazł się na celowniku kilku klubów. Tomasz Włodarczyk z portalu meczyki.pl poinformował, że 26-latek byłby mile widziany w... Wiśle Kraków, ale i Miedzi Legnica czy ekstraklasowym Ruchu Chorzów.

Z Ukrainkami na remis

ORLEN EKSTRALIGA GKS Górnik Łeczna ma za sobą kolejną w okresie przygotowawczym grę kontrolną. Podopieczne trenera Roberta Makarewicza w środę zremisowały na własnym stadionie 1:1 z Krywbasem Krzywy Róg

Pierwsze minuty środkowego sparingu były bardzo wyrównane. Jednak nieco po upływie kwadransa miejscowe wyszły na prowadzenie po strzale Weroniki Klody. Zdobyty gol napędził łączniarki, które miały kolejne okazje. Bramki już jednak nie padły i do przerwy utrzymało się skromne 1:0 dla zielono-czarnych.

W drugiej połowie przewagę nadal miały podopieczne trenera Roberta Makarewicza, ale z czasem do sytuacji podbramkowych zaczęły dochodzić także zawodniczki z Ukrainy. I w 78 minucie doprowadziły do remisu po skutecznym wykonanym rzucie karnym. W końcówce rywalki mogły nawet wygrać ale tym razem stojąca między słupkami łącznińskiej



Piłkarki GKS Górnik Łeczna zremisowały w grze kontrolnej z Krywbasem Krzywy Róg 1:1

FOT. MATERIAŁY PRASOWE GKS GÓRNIK ŁEŻNA

ekipy Oliwia Macała zdołała obronić kolejną jedenastkę wykonywaną przez rywalki.

Jak wyglądają najbliższe plany Górnicek? W sobotę w Nowinach pod Kielcami zmierzą się z pierwszoligo-

wą Skrą Częstochowa. Z kolei 5 sierpnia zagrają z Medykem Konin, a na koniec letnich przygotowań rywalem będzie męska drużyna U-17 Widoku Lublin. Orlen Ekstraliga wystartuje w weekend 19-20 sierpnia. Zielono-czarne na dzień dobry zagrają na wyjeździe z zespołem AP Orlen Gdańsk. Pierwszy mecz w Łecznej odbędzie się tydzień później – ze Śląskiem Wrocław. **(BS)**

GKS Górnik Łeczna – Krywbas Krzywy Róg 1:1 (1:0)

Bramka dla Górnika: Kloda (17).

Górnik I połowa: Urbańczyk – Głęb, Kazanowska, Smaza, Rapacka, Ratajczyk, Kloda, Skupień, Hałatek (34 Dębińska), Derus, Fabova.

Górnik II połowa: Macała – Głęb (Łuczak), Smaza (Kazanowska), Cyranik, Jezioro, Dębińska, Głiszczyńska, Ostrowska (Nestorowicz), Posiewka, Piętaiewicz, zawodniczka testowana.

Liga coraz bliżej

PIŁKA NOŻNA Sparingi powoli dobiegają końca. Przed naszymi trzecioligowcami ostatnie szlify przed ligą, która róży w następny weekend. Czwartoligowcy do gry o punkty wrócą za to 12 sierpnia

Ciekawie zapowiada się mecz w Chełmie. W sobotę o godz. 11 podopieczni Grzegorza Bonina w próbie generalnej zagrają z Górnikiem Łęczna. Zielono-czarni mają wystawić skład złożony z zawodników, którzy w piątek zagrają z Arką Gdynia krótko, albo wcale. Wolny weekend ma Świdniczanka, a Avia swoje dwa ostatnie mecze kontrolne rozegrała wczoraj. Oba zakończyły się jednak po zamknięciu tego wydania. O godz. 12 w Radzynie Podlaskim Orleń Spomlek zmierzą się za to z Mazovią. Będzie też kilka ciekawych meczów pomiędzy naszymi czwartoligowcami. Na Wieniawie pojawi się POM Iskra Piotrowice, Lewart pojedzie do Poniatojew, a beniaminek z Janowa Lubelskiego sprawdzi się na tle Stali Kraśnik.

NAJCIEKAWSZE WEEKENDOWE SPARINGI

Sobota: Tomasovia Tomaszów Lubelski – Start Krasnystaw (o godz. 10.30, na boisku GKS Łopiennik w Olszance) • Stal Poniatojew – Lewart Lubartów (11) • Stal Kraśnik – Janowianka Janów Lubelski (11) • Lublinianka – POM Iskra Piotrowice (11) • Chełmianka Chełm – Górnik Łęczna (11) • Orleń Spomlek Radzyna Podlaski – Mazovia Mińsk Mazowiecki (12) • Wilga Garwolin – KS Cisowianka Drzewce (11, boisko w Uninie).

Pierwszy miesiąc u siebie

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty ma doskonałą okazję, żeby bardzo dobrze wejść w nowy sezon. Puławianie aż cztery pierwsze mecze rozegrają na swoim stadionie. Pierwszą przeszkodę pokonali i wywalczyli trzy punkty w starciu z Chojniczanką. Już w piątek o godz. 18 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka zamelduje się ŁKS II

Łukasz Gładysiewicz

Na inaugurację drużyna Michała Pirosy zmierzyła się ze spadkowiczem. Obie drużyny miały swoje sytuacje, chyba lepsze nawet rywale, ale jedyne goła po pięknym strzale z okolic 16 metra zdobył Krystian Puton – kapitan Dumy Powiśla.

– Jesteśmy szczęśliwy ze zwycięstwa, a ja z debiutu w roli trenera na szczelbu centralnym. Cały czas jesteśmy jednak na etapie tworzenia drużyny i wypracowania pewnych mechanizmów. One w niektórych sytuacjach są już widoczne, ale ten zespół potrzebuje czasu, żeby to wszystko się lepiej ząbębiało – mówił po wygranej z Chojniczanką trener Piros.

– Cieszy nie tylko wynik, ale i to że przez cały mecz byliśmy konsekwentni i że potrafiliśmy zagrać na zero z tyłu. Cieszę się, że pomogłem drużynie w odniesieniu zwycięstwa, ale zapracowali na to wszystko – dodał Krystian Puton.

Na pewno w wypracowywaniu mechanizmów, o których mówi szkoleniowiec pomoże fakt, że na razie Wisła będzie grała tylko i wyłącznie u siebie. Po spotkaniu z ŁKS II, w trzeciej serii gier do Puław przyjedzie kolejny be-



Wisła Grupa Azoty udanie rozpoczęła nowy sezon
FOT. KS WISŁA PUŁAWY

niaminek – Stal Stalowa Wola, a w czwartej Stomil Olsztyn, czyli zespół, który zakończył poprzedni sezon Dumy Powiśla. Dopiero 19 sierpnia, w ramach piątej kolejki Dominik Cheba i spółka po raz pierwszy zagrają na boisku rywali, w Kaliszu z tamtejszym KKS. Będzie więc sporo czasu, żeby w spokoju popracować.

Najbliższy przeciwnik, to oczywiście beniaminek na drugoligowych boiskach. Przed tygodniem zespół Marcina Matysiaka zremisował w Siedlcach z tamtejszą Pogonią 1:1. Jedyne goła dla gości zdobył zawodnik

z rocznika 2006 – Jan Łabędzki. Zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa, bo to syn Michała, byłego gracza ŁKS, Pogoni Szczecin, Arki Gdynia, a przez chwilę także Górnika Łęczna. Trener Matysiak ma do dyspozycji bardzo zróżnicowany skład.

Nie brakuje w nim nastolatków, jak Łabędzki junior, ale i bardziej doświadczonych graczy. W pierwszej kolejce średnia wieku podstawowej jedenastki wyniosła 22,2. Mocno zawyżył ją jednak bramkarz, 31-letni Michał Kołba. Było też trochę posilków z pierwszej drużyny, jak Władysław

Ochronczuk, który w poprzednich rozgrywkach zanotował 22 mecze na zapleczu ekstraklasy czy Belg Nelson Balongo (22 spotkania w sezonie 22/23). Ten drugi na inaugurację zmarnował nawet rzut karny. Debiut w Polsce zaliczył też pozyskany z rezerw francuskiego Lens Adrien Louveau.

Pierwszy zespół ŁKS, prowadzony przez Kazimierza Moskala swój mecz również zagra w piątek – w Chorzowie zmierzy się z Ruchem. Dlatego ciężko wyrokować, jaki skład rezerw zamelduje się ostatecznie w Puławach.

Gol Lewego

PIŁKA NOŻNA

Barcelona ma za sobą pierwszy mecz towarzyski. Robert Lewandowski i jego koledzy musieli uznać wyższość Arsenalu po porażce 3:5, ale Polak zdobył jedną z bramek

Napastnik Biało-Czerwonych już w siódmej minucie otworzył wynik spotkania. Aaron Ramsdale odbił strzał Raphinha, ale król strzelców minionych rozgrywek w Primera Division znalazł się w odpowiednim miejscu i z pięciu metrów wpakował piłkę do siatki.

Szybko odpowiedział Bukayo Saka, a później na 1:2 trafił Raphinha. Kolejne fragmenty meczu należały jednak do „Kanonierów”. Przed przerwą do wyrównania doprowadził Kai Havertz, a później dwa gole dołożył Leandro Trossard. I w końcówce było 4:2. Ferran Torres zaliczył kontaktowe trafienie, ale ostatnie słowo należało do Arsenalu, a konkretnie Fabio Veiery, który ustalił rezultat na 5:3. Po końcowym gwizdku mocno zdziwiony był Xavi. Trener Barcelony miał pretensje do rywali. – Zagraliśmy pierwszy sparing, a oni zachowywali się, jakby to był finał Ligi Mistrzów – wypalił szkoleniowiec „Blaugrany”. (LUKISZ)

Mini Lotto (26.07)

9, 26, 39, 40, 41.

Ekstra Pensja (26.07)

1, 6, 22, 24, 25, 3.

Ekstra Premia (26.07)

3, 8, 9, 17, 24, 4.

Multi Multi (27.07) 14

5, 10, 15, 17, 19, 21, 25, 28, 32, 41, 44, 46, 53, 57, 60, 65, 67, 73, 78, 79. Plus 32.

Multi Multi (26.07) 22

4, 5, 13, 21, 29, 31, 38, 51, 53, 54, 55, 56, 62, 64, 67, 69, 71, 75, 78, 80. Plus 71.

Kaskada (27.07) 14

3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 15, 16, 18, 19, 20.

Kaskada (26.07) 22

1, 2, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 21, 23, 24.

Beniaminek zaczyna się zbroić

PIŁKARSKA III LIGA Kibice Świdniczanki długo musieli czekać na wieści w sprawie letnich transferów, ale w końcu się doczekali. We wtorek pierwszym graczem, który dołączył do drużyny Łukasza Gieresa został Patryk Czuliowski z Chełmianki. A dwoma kolejnymi: Mateusz Kompanicki (Avia) i Igor Kuchta (Lech Poznań)

Otym, że Czuliowski trenuje ze „Świdnią”, występuje w sparingach i wkrótce podpisze umowę informowaliśmy już kilkanaście dni temu. Wszystko potwierdziło się w we wtorek, kiedy beniaminek III ligi ogłosił pierwszy, letni transfer.

– Po rozmowach z zarządem i trenerem, spodobała mi się wizja klubu. To jak on funkcjonuje i to, w jaki sposób drużyna się rozwija. Widać z roku na rok, że klub idzie do przodu, a drużyna jest coraz moc-

niejsza. Klub ma ambitne plany co mi bardzo odpowiada. Cieszę się, że mogę być częścią tego projektu i uczestniczyć w pisaniu nowej historii Świdniczanki – mówi na klubowym portalu swojej nowej drużyny Patryk Czuliowski.

29-letni pomocnik w swoim CV ma: Lubliniankę, Motor, Avię Świdnik, Podlasie Białą Podlaską, a także przygodę na zapleczu ekstraklasy z Wigrami Suwałki. Na wiosnę, w sezonie 2019/2020 zaliczył 12 występów na pierwszoligowych boiskach.

I zaliczył: dwie bramki, a także asystę. Zagrał również 50 spotkań na poziomie II ligi (trzy gole i cztery asysty). Najczęściej występował jednak w III lidze. Na tym poziomie zbierał 169 spotkań, a także 26 bramek i dziewięć asysty. Ostatnie dwa sezony Czuliowski spędził w Chełmiance. W 58 występach pokonał bramkarzy rywali 11 razy, a do tego zaliczył siedem ostatnich podań.

Od środy „Świdnia” ma już oficjalnie dwóch nowych graczy. Tym drugim został Mateusz Kompanicki,

który poprzednie rozgrywki spędził w Avii. W 31 występach pięć razy pokonywał bramkarzy rywali. W sumie zawodnikiem „żółto-niebieskich” był przez pięć rund. I najlepsza w jego wykonaniu była ta pierwsza, kiedy na wiosnę rozgrywek 20/21 w 20 meczach zbierał siedem bramek.

W czwartek trzecim nowym piłkarzem beniaminka został Igor Kuchta. To środkowy pomocnik z rocznika 2006, który jest wychowankiem lubelskiego Motoru. Ostatnio wy-

stępował jednak w drużynie CLJ Lecha Poznań. Zawodnik na swoim koncie ma powołania do reprezentacji Polski U-15, a w meczach kontrolnych pokazał się z bardzo dobrej strony.

W piątek Mateusz Pielach i spółka mieli zagrać na boisku przy ul. Turystycznej z Bronią Radom, ale rywale zmienili plan i nie przyjadą do Świdnika. Dlatego beniaminek III ligi zaplanował jedynie wewnętrzną grę. Weekend będzie za to wolny.

(LUKISZ)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, lipiec 8 dni od 1599zł/os., sierpień 8 dni od 1599zł/os., wrzesień 8 dni od 1399zł/os., październik 8 dni od 1299zł/os.

zł/os. www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl (55)247-60-30, 534-244-044 Stegna, lipiec 8 dni od 1299zł/os., sierpień 8 dni od 1199zł/os., wrzesień 8 dni od 1149zł/os. www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl (55)247-83-47

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej - akupunkturzysta. Telefon 605 555 594

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KARTKA Z KALENDARZA

1935

dokonano oblotu
bombowca Boeing B-17
Flying Fortress

1943

urodził się Richard Wright,
brytyjski klawiszowiec,
członek zespołu Pink Floyd

1954

urodził się Steve Morse,
amerykański gitarzysta,
członek grupy Deep Purple

1973

początek drugiej załogowej
misji na amerykańską
stację orbitalną Skylab

1978

pierwsze dwa francuskie
superszybkie pociągi TGV
opuściły fabrykę

1984

w Los Angeles rozpoczęły
się XXIII Letnie Igrzyska
Olimpijskie, w których
wystartowało 6797
portowców

1993

premiera filmu „Robin Hood:
Faceci w rajtuzach” w
reżyserii Mela Brooksa

1995

premiera filmu „Wodny
świat” w reżyserii Kevina
Costnera i Kevina
Reynoldsa. W roli głównej:
Kevin Costner

2883

sportowców wzięło udział
w IX Letnich Igrzyskach
Olimpijskich w
Amsterdamie, które
rozpoczęły się 28 lipca 1928
roku

Dla graczy w szczytnym celu

GRAMY Firma Blizzard Entertainment, producent gry World of Warcraft, ogłosiła nawiązanie współpracy z urodzoną na Ukrainie aktorką i producentką Miłą Kunis oraz organizacją BlueCheck Ukraine

Organizacja BlueCheck Ukraine, którą w 2022 roku założył m.in. aktor i aktywista Liev Schreiber, zajmuje się identyfikacją i weryfikacją wsparcia finansowego i przyspieszaniem przekazywania środków na rzecz ukraińskich organizacji pozarządowych i inicjatyw pomocowych zajmujących się ratowaniem życia i inną działalnością humanitarną o krytycznym znaczeniu na froncie wojny toczzonej przez Rosję przeciwko Ukrainie. Te organizacje działają na miejscu, dysponują wiedzą o lokalnej sytuacji oraz mogą pomagać tym, którzy znaleźli się w tragicznym położeniu. Ale one też potrzebują pomocy.



FOT. BLIZZARD ENTERTAINMENT

Aby wesprzeć ich wysiłki, Blizzard Entertainment ogłosił współpracę z Miłą Kunis przy tworzeniu pakietu zwierzaków dla Ukrainy World

of Warcraft. Do 29 sierpnia gracze będą mogli logować się w grze World of Warcraft lub przejść bezpośrednio do sklepu Battle.net, aby kupić ekskluzywny pakiet zwierzaków za 20 dolarów. Cały przy-

chód zostanie przekazany na rzecz organizacji BlueCheck. „Od wybuchu wojny w Ukrainie ponad rok temu zapotrzebowanie na pomoc humanitarną i wsparcie nie maleje. Organizacja Blu-

eCheck bezpośrednio wspiera zweryfikowane organizacje pozarządowe działające tam, gdzie są potrzebne, a my jesteśmy wdzięczni społeczności World of Warcraft za to, że pomaga nam je wspierać” – powiedział współzałożyciel organizacji BlueCheck, Liev Schreiber.

W trakcie trwania programu Pakiet zwierzaków dla Ukrainy gracze mogą również przekazać dowolnie wybraną kwotę na rzecz organizacji BlueCheck Ukraine podczas cyfrowych zakupów World of Warcraft w witrynie Battle.net.

Więcej informacji na stronie WorldofWarcraft.com.

(OPRAC. RAD)



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

Farmy marzeń

DO ZOBACZENIA Indi Oficiinalis zabiera widzów w nietypową podróż po Stanach Zjednoczonych. Nietypową, bo jej celem

są gospodarstwa rolnicze i ich właściciele. W sześciu-odcinkowej serii „Farmy marzeń” zobaczymy, że rolnictwo kryje wiele tajemnic,

jest niezwykle różnorodne, ale też bardzo zmienne. Przy wsparciu ekspertów i ich cennych rad, Indy pomaga borykającym się

z trudnościami przedsiębiorstwom rolnym pomóc przezwyciężyć problemy i przekształcić się w prawdziwe farmy marzeń.

Premiera we wtorek, 22 sierpnia o godzinie 18 w National Geographic Wild.

Filmy pod chmurką na weekend

DO ZOBACZENIA „Bodyguard” Micka Jacksona to historia Franka Farmera, który dostaje zlecenie ochrony prześladowanej anonimowymi pogróżkami piosenkarki Rachel Marron. Mimo początkowej niechęci rodzi się między nimi uczucie. W obsadzie: Whitney Houston i Kevin Costner. To film na



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

początek weekendu w Kinie Perła (ul. Bernardyńska 15). Seans w piątek o godz. 21.

W sobotę polski dramat „Śniegu już nigdy nie będzie”. Pochodzący ze wschodu Żenia zatrudnia się jako masażysta na luksusowym podmiejskim osiedlu. W niedługim czasie zostaje powiernikiem swoich klientów.

Na koniec weekendu „Szpieg, którego nie było”. Tajemniczy mężczyzna podający się za szpiega realizuje swój niebezpieczny plan, w którym przeszkodzić mu może jedynie nowo poznana Alice.

Projekcje są bezpłatne i zaczynają się o godz. 21.

DAD